Dziś 12 str. Cena 15 gr.

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Warszawska 18. tel. 235 NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz 7 do 8 wieczorem.
ADMINISTRACJA czynna od godz 9 rano do 2 popoł i od 5 do 7 wiecz
Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

№ 70. BIAŁYSTOK, poniedziałek dn 1 grudnia 1924 r Rok I.

11 aktów

Dziś podwójny program

DZIECKO — — CYRKU

Dramat w 6 aktach z życia artystów cyrkowych

W ROLI GŁÓWNEJ: ulubieniec publiczności

JACKIE COOGAN

Niewiadziane atrakcje cyrkowe

KASA: 5.30 p.p. Początek: 6.30 pp.

KINO „Modern"

Ceny od 1 złotego

JA SIĘ NIE OŻENIĘ

Wesoła farsa w 5 aktach w roli głównej słynny grubasek

FATTY ARBUKLE

Kaskady humoru — fontanny śmiechu.

KASA: 5.30 p.p. Początek: 6.30 pp.

Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc.

ul. Warszawska Nr. 61. tel. 273.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

PRZY DRUKARNI

INTROLIGATORNIA i FABRYKA KAJETÓW

CENY UMIARKOWANE

Zamówienia przyjmują się od godz 8 rano do 6 wiecz. w drukarni, jak również mogą być dawane przedstawicielowi naszemu po za drukarnią.

WYKONANIE ROBÓT AKURATNE.

Pilne sprawy.

Na zjazdach rolników rozprawiają o meljoracji, zcaleniu gruntów, zagospodarowaniu nieużytków.

Sprawy te mają zmiernej wagi w naszem życiu gospodarczem. To nie jest sama teorja, wiec, lu ziemi czynu rolnego dążą do wcielenia w życie tego, co w społeczeństwach wyżej stojących pod względem kultur innym jest podstawą ich siły ekonomicznej.

Człowiek, stojący zdala od życia gospodarczego wsi, nie zastanawia się nad powyższemi zagadnieniami, zwłaszcza w załatwieniu których fatalnie dbić się musi na gospodarce Państwowej. Rola gospodarstwa drobnego dziś przedstawia przeważnie obraz bardzo skomplikowanej szachownicy.

Gospodarstwo kilkunastohektarowe rozbite jest niejednokrotnie na kilkadziesiąt rozrzuconych drobnych działek. Działki te ciągną się paskami, nieprzekraczającymi czasem szerokości dwu metrów. W tych warunkach niema mowy o racjonalnej gospodarce rolnej, wydajność takich gospodarstw schodzi do minimum, a sama praca staje się udręką dla rolnika. Tak Sejm jak i Min. Reform Roln., uważają sprawę scalenia gruntów tj. zniesienia szachownicy i wyciąga gospodarstw w jednej lub dwu działkach w kształcie kwadratu lub niezbyt wydłużonego prostokątu za sprawę nader ważną, która została ustawowo unormowana.

Zcalenie gruntów dokonywuje się przez upoważnionych do tego geometrów pod kontrolą Urzędów Ziemskich. Brak dostatecznej ilości mierniczych wpływa hamująco na akcję. Nie mniej tamowało pracę zlatania to, że drobni rolnicy nie byli w stanie pokryć wielkich kosztów komasacji. Obecnie na ten cel udziela kredytu Państwowy Bank Rolny.

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

Derenówka
Jarzębiak (wytrawny)
Jarzębiaka
Morelówka
Brzoskówka
Pomarańczowa (niesł.)
Tarnówka
Wiśniowa (niesłodzona).

Druga ważna sprawa gospodarcza, to meljoracja zabagnionych łąk i pastwisk i zagospodarowanie nieużytków, przedewszystkiem piasków. Zdobycie tych przestrzeni dla racjonalnej kultury rolnej, wpłynąć musi na wartość produkcji rolnej naszego Województwa. Rząd przychodzi z pomocą tej akcji udzielając kredytu.

Doceniając wielką wagę tych zagadnień gospodarczych Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie zorganizował wydział meljoracyjno-pomiarowy, który otworzył Oddział w Białymstoku. Oddział ten będzie działał na terenie naszego Województwa. Wydział ten już rozpoczął kontraktowanie prac komasacyjnych. Przeprowadza propagandę tych prac przy pomocy Zjazdów, jak w Ostrowi, w najbliższym czasie przystępuje do organizacji spółek wodnych. A więc na wsi dokonują wielkie zmiany w życiu gospodarczem, które będą miały swem następstwem podniesienie poziomu kultury rolnej, powiększenie produkcji, co wpłynie dodatnio nie tylko na samowystarczalność Państwa pod względem produkcji rolnej, lecz umożliwi zwiększenie eksportu produktów rolnych, a więc umożliwi utrzymanie naszego bilansu handlowego czynnym.

Rada Miejska w Białymstoku.

(Posiedzenie 181, z dn. 28.XI. 1924 r.)

Posiedzenie wczorajsze zwołane zostało w celu uchwalenia w drugiem czytaniu zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na spłacenie pożyczki, udzielonej przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej na zażegnanie bezrobocia. Do powzięcia uchwały wymagana jest obecność 2 trzeciej liczby członków Rady Miejskiej. Mimo oczekiwania do godz. 8.30 stawiło się zaledwie 23 radnych i 5 członków Magistratu. Cały szereg radnych nie zjawił się na posiedzenie i nie usprawiedliwił swego nieprzybycia, wobec czego uchwalono nałożyć na nich karę w wysokości 25 złotych na każdego.

Prezydent miasta p. Szymański oświadczył, że Magistrat nie bierze na siebie odpowiedzialności za skutki, mogące wyniknąć z powodu nieuchwalenia pożyczki. Pożyczka zaciągnięta na zażegnanie bezrobocia, musi być opłacona do 15 grudnia, a wcześniej musi być zaciągnięta pożyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego. Wobec krótkiego terminu wątpliwem jest, czy Magistrat zdąży załatwić wszelkie formalności.

Wydział przemysłowy województwa zwrócił się do Rady Miejskiej z prośbą o wskazanie kandydatów do komisji, mającej się zająć przeszacowaniem wartości zakładów przemysłowych z marek na złote. Rada Miejska uchwaliła przedstawić p.p. wiceprezydenta W. Łuszczewskiego, inż. K. Riegerta i p. A. Pinesa.

Gorącą dyskusję wywołała sprawa zakupu drzewa. Prezydent p. B. Szymański poinformował, że dostawca drzewa Suchowolski przesłał pismo z zwrotem złożonej przez niego kaucji w wysokości 5000 zł., lub też o podwyższenie ceny dostarczanego przez niego drzewa o 60 proc. ponieważ, jak twierdzi S., umowa na dostawę drzewa została zerwana przez Magistrat. Sprawę tę rozpatrywała komisja, składająca się z członków Magistratu, prezydjum Rady Miejskiej, komisji gospodarczej i rewizyjnej. Komisja ta uchwaliła zasięgnąć opinji 2-ch adwokatów. Obaj zapytani: mec. Otto i mec. Cellarjus orzekli, że sprawę trzeba załatwić polubownie, a mianowicie zwrócić dostawcy Suchowolskiemu kaucję, o ile zrzeknie się wszelkich pretensji do Magistratu.

Wniosek o takiem brzmieniu został złożony Radzie Miejskiej.

Po dłuższej dyskusji, w której starano się ustalić, kto przyczynił się do tego, że miasto zamiast 7 zł. za metr sześcienny drzewa płaci obecnie po 10 zł., — wniosek uchwalono.

Som.

Biuro Rolniczo-Techniczne

Inż. St. Nawakowski

Białystok, Rynek Słonny 18.

CENTRALA: Warszawa, ul. Kredytowa 4.
ODDZIAŁY: w Dowiatrodzie, Horodzieju i Nowogródku.

Zaopatruje gospodarzy, kolonje zbiorowe i kooperatywy w nasiona, [illegible] kiełrzy, [illegible] nawozy do warzywników, [illegible] narzędzia do [illegible] widły, kosy [illegible]

„FILHARMONJA" Początek o 8. Pon. o 5-30.

„4-ch jeźdźców Apokalipsy"
2 serje—12 aktów razem w jednym programie
W rolach głównych: Rudolf Valentino i Alice Terry bożyszcza ekranów.

Skład Sukna i Kortów
EMIL KRONENBERG i S-ka
Warszawa, Żórawia 30 tel. 191-88.
Wielki wybór materjałów sezonowych z najlepszych fabryk krajowych i angielskich.
HURT Ceny bardzo przystępne. Dostawa do kooperatyw. DETAL.

Specjalny Magazyn
WARSZAWSKA WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY
„Tricot"
WARSZAWA, Marszałkowska 129
trykotarzy i pończoch
4955

FABRYKA LIKIERÓW
Zdz. hr. Tarnowskiego
W DZIKOWIE
poleca: najprzedniejsze likiery i prawdziwe żytnie wódki
Crème de Cacao, Mecca, Cacao, John Bull, Peppermint, Alaxx
Wiśniak (nafir. nalewka), Koniak żytni, Cytrynową słodką, Porzeczkową, Grafitową
Kminkową słodką, Starkę prawdziwą, żytnią, Żytniówkę prawdziwą, żytnią, Saadomierkę (czystą), Ikra
Jeneralny Przedstawiciel: MIECZYSŁAW ZALEWSKI.
Warszawa, Chmielna № 55. Tel. 21-46 i 81-04.

Skład Sukna i Kortów
Pawła DIPONT,
dawniej HENRYKA MEYLERT
w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 11
telefon 46-79.
Wielki wybór towarów z fabryk krajowych i zagranicznych
Specjalny dział materjałów wojskowych.

COGNAC BOULESTIN
MARKA BEZKONKURENCYJNA
Ogólnie przez znawców
FAWORYZOWANA

Z bajki Lafontaine'a.

Wśród przywilejów swojej starości wiecznie młody „Times" posiada rubrykę, w której codzień przedrukowywuje najciekawsze swoje wiadomości lub uwagi z przed lat stu. W numerze z ostatniej środy reprodukował w ten sposób własną swoją z przed wieku krytykę ówczesnej angielskiej ustawy o włóczęgostwie. Na dowód jej niesprawiedliwości przytoczył rzecz, istotnie zabawną: policyjne ukaranie dwóch kobiet — jednej za to, że była cyganką, drugiej, że udawała cygankę, nie będąc nią.

W innej jednak rubryce tegoż „Times'a", tym razem zupełnie współczesnej, w rubryce listów do wydawcy, prowadzi się polityczny proces przeciw protokółowi genewskiemu, przypominający niecco tę policyjną procedurę z epoki p. Pickwicka. Oto jeden z oskarżycieli podnosi znany nam już zarzut, że protokół nie liczy się nic a nic z amerykańską prychologją i że w razie jego przyjęcia Stany Zjednoczone odetrychną się do reszty od Europy—drugi, którego niezbyt znane nazwisko zapamiętać warto, p. Loring C. Christie, wytacza przeciw protokółowi oskarżenie, że jest on typowym płodem amerykańskiego ducha i że entuzjazm, jaki budzi za oceanem, powinienby być najskuteczniejszą dla Anglji przeciw jego przyjęciu przestrogą! „W ciągu tych pięciu lat ostatnich, mówi p. Christie, mieliśmy sposobność doświadczenia na sobie, do czego prowadzi przejmowanie do planetarnej architektury pomysłów, pochodzących od amerykańskich konkretów i jednostek, nim one same zapewnić nam mogą oficjalne przystąpienie ich ojczyzny do tych planów...".

Aluzja jest przejrzysta: autor listu ma na myśli *il gran rifiuto* Ameryki wobec podpisanego przez p. Wilsona traktatu wersalskiego, a przedewszystkiem wobec własnego dzieła prezydenta-paktu Ligi Narodów. Trzeba być wdzięcznym korespondentowi „Times'a" za tak otwarte postawienie kwestji. Cały jego wywód, zmierzający do wykazania sprzeczności między interesami imperjum brytyjskiego a jakimkolwiek systemem sankcyj bezpieczeństwa, w którym Anglja brałaby udział, skierowany jest nie przeciw protokółowi genewskiemu lecz przeciw paktowi Ligi Narodów. I—co stanowiskiem zdania — całkiem słusznie. Nie trzeba pędzać

[illegible] w Genewie, w ustępie do [illegible] nad tą częścią protokółu, [illegible] dramatu wiedzieli by-

to jasne, że niektórzy z głównych jego bohaterów—p. MacDonald np. w pierwszej swojej mowie—stracili z pamięci egzystencję paktu Ligi, a przynajmniej, najbardziej fundamentalnych jego przepisów — że nie zdawali sobie sprawy, iż wykluczenie z protokółu sprawy bezpieczeństwa i sankcyj a ograniczenie się do arbitrażu i rozbrojenia (p. Christie powtarza natarcie ten postulat nie jest niczem innem jak repudiacją *de post* paktu Ligi.

Delegacja angielska zrozumiała to w końcu — francuska rozumiała to od początku. Ale już opór, stawiany przez pierwszą z nich w sprawie sankcyj, wystarcza do scharakteryzowania niedorzeczności twierdzenia, powtarzanego w pewnej części naszej prasy, że protokół genewski jest dziełem ducha p. MacDonalda!!

Proces myślowy, który we wrześniu przechodziła delegacja angielska w Genewie, odbywa się obecnie — z bardzo naturalnem wskutek wewnętrznych wypadków politycznych spóźnieniem — w angielskiej opinji publicznej. O ocenie jego stadjum określić można jako budzenie się poczucia identyczności protokółu z paktem. Nie wszędzie, na szczęście, przybiera ono tę formę negatywną, jak w liście do wydawcy „Times'a" służącym nam za punkt wyjścia tych uwag. W tymże dzienniku, znany prawnik, lord Buckmaster, ogłosił dwa artykuły, poświęcone, jak stwierdził w nagłówku, „prostej analizie" sprawy. Ogólny tytuł artykułów brzmi: „Protokół i Pakt".

Ta „prosta analiza" prowadzi jurysta i polityka angielskiego w głównej kwestji spornej, w kwestji sankcyj, do wniosków, które zdziwią niepomiernie angielskich oponentów protokółu, o ile w swej opozycji nie chcą iść aż do żądania cofnięcia podpisu W. Brytanji z traktatu wersalskiego.

> Kwestja pomocy, która ma być udzielona i natura sił zbrojnych, które mają być dostarczone, oparta jest w całości na art. 16 paktu Ligi, przepisującym, że „obowiązkiem Rady Ligi zalecić poszczególnym rządom, jakich efektywnych sił wojskowych, morskich lub powietrznych użyć ma każdy z członków Ligi jako przyczynku wspólnego dla celu ochrony paktu Ligi". Tego przepisu protokół genewski nie rozszerza ani nie zmienia pod żadnym względem.

A o ten właśnie punkt protokółu chodzi tym wszystkim, którzy z racji struktury geograficznej imperjum brytyjskiego i wypływającego stąd jego ustosunkowania się do Ameryki, obawiają się dla Anglji „implikacyj" po wejściu w życie protokółu!

Uświadomienie więc opinji angielskiej w stosunku do protokołu postępuje dość szybko, może dlatego właśnie, że tak późno się rozpoczęło. Ostateczny jego rezultat nie może wydawać się wątpliwym nikomu, kto nie wierzy w repudjację traktatów podpisanych przez rząd a ratyfikowanych przez parlament angielski. Cała też obecna dokoła protokółu genewskiego tocząca się polemika wyda się kiedyś, w perspektywie lat, dość chwilami zabawną ilustracją bajki Lafontaine'a o młynarzu, jego synu i ośle. Trudno zaiste jest *contenter tout le monde et son père* — i tych, którym protokół jest za mało i tych, którym jest zanadto amerykańskim.

Zm.

[illegible] Warszawa [illegible] tego powodu — bardzo powodu. [illegible] o sprawa, że w tej nauce dobrego wychowania [illegible] publiczność Warszawy [illegible] prasę. Czas też ostatniej nie [illegible] jeszcze, że każdy akredytowany w Polsce reprezentant obcego państwa jest gościem Polski i jako taki musi być traktowany. Oddzielnie, że też lub owej redakcji to lub owo państwo obce jest więcej lub mniej sympatyczne, nie zmienia bynajmniej jego generalnego obowiązku przyzwoitości. Dziennik więc, który przedstawiciela obcego państwa obrzuca szyderstwami, [illegible] to [illegible] na miejsce, i jego kosztem ów czy [illegible] bardzo wątpliwej wartości dowcip, [illegible] Przeszowanie [illegible] Mojżesz, [illegible] takich [illegible] mogła. [illegible] Legendarnym [illegible] Kościuszko [illegible] państwo [illegible]

Nota p. Rakowskiego do rządu angielskiego.

„Rosta" podaje tekst [illegible], które p. Rakowskij wręczył rządowi angielskiemu dn. 28 t.m.

W pierwszej nocie p. Rakowski wyraża w imieniu rządu Z. S. S. R. ubolewanie z powodu głównych tekstów, podpisanych dn. [illegible] sierpnia, wskutek [illegible] traktatu te były poważnym krokiem na drodze do zabezpieczenia powszechnego pokoju.

W drugiej nocie p. Rakowskij przypomina całą historję listu p. Zinowjewa, [illegible] że był to fałsyfikat, wyraża [illegible] ubolewanie, że nowy rząd angielski odrzucił propozycję bezstronnego zbadania tej sprawy, na którą zgadzał się rząd poprzedni, [illegible] protestuje, że komunikat [illegible] ganiający [illegible] na rząd sowiecki [illegible] na komunikat [illegible] [illegible] a [illegible] jest [illegible]

KRONIKA ZAGRANICZNA.

FRANCJA A KONWENCJE MIĘDZYNARODOWE.

[illegible] Francji do protokołu genewskiego w [illegible] [illegible] [illegible]

Drugie [illegible] dotyczy przystąpienia Francji do protokołu genewskiego w [illegible] [illegible] [illegible]

Trzeci dotyczy ratyfikacji konwencji o międzynarodowym systemie kolejowym.

Czwarty, ratyfikacji konwencji w sprawie systemu dróg nadających się do żeglugi w interesie międzynarodowym.

Piąty dotyczy ratyfikacji międzynarodowego ustroju portów morskich.

TAJEMNICZY PRZYJAZD P. KRASINA.

Dn. 25 b. m. oczekiwano w Paryżu przybycia ministra sowieckiego Krasina. Przybył on jednak [illegible] drogą samochodową objechał z dworca. Przedstawiciele [illegible] zaprzeczają wiadomości, [illegible] Krasin był już w Paryżu mimo, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych [illegible] i policji wiadomość, że Krasin przybył do Paryża. Prasa dzienna omawia tę tajemniczą sprawę, zapytując o powód oryginalnego zachowania się dyplomaty sowieckiego.

KONFISKATA MAJĄTKU POWSTANIA W GRUZJI.

Według wiadomości otrzymanych z Gruzji, rząd sowiecki rozpoczął stosować bezwzględną konfiskatę względem majątku wszystkich osób, biorących udział w ruchu antysowieckim. Konfiskowane są majątki [illegible] emigrantów politycznych, lecz również i [illegible] [illegible] rodzinne. Konfiskata przybiera ogromne postacie zwykłego rabunku.

Z S. S. R. A CHINY

We [illegible] „Daily Express" z Chin Karachan otrzymał od rządu sowieckiego potwierdzenie uznania nowego rządu chińskiego de facto i [illegible] de jure.

Według tych samych doniesień, rząd japoński, postanowił wysłać swego przedstawiciela do Pekinu. Inne rządy nie uznały jeszcze nowego rządu chińskiego.

UKRAIŃSCY STRZELCY Z CZECHOSŁOWACJI DO ARMJI Z. S. S. R.

„Gazeta Poranna" donosi: ukraińscy strzelcy siczowi, przebywający dotąd w Czechosłowacji, wyjechali w tych dniach, prawdopodobnie za zgodą rządu czechosłowackiego, na Ukrainę sowiecką, gdzie mają być włączeni do armji bolszewickiej. Przed ostatnim przyjęciem do armji bolszewickiej, dla siczowników urządzone będą specjalne kursy wojskowe i polityczne. Wyjechało ochotniczo około 200 żołnierzy w towarzystwie oficerów i podoficerów z byłym komendantem pułkownikiem Kosakiem na czele.

DYMISJA MINISTRA WOJNY W ESTONJI.

Niedawno mianowany ministrem wojny republiki estońskiej pułk. Kurwitz podał się do dymisji. Przyczyną dymisji jest kompromitacja nowego ministra wskutek rozgłosu nia raportu policyjnego o zatargu ulicznym jaki miał miejsce z udziałem pułk. Kurwitza, jeszcze przed mianowaniem go ministrem, podczas święta studenckiego w Dorpacie. Zastępcą ministra wojny został chwilowo zamianowany minister spraw wewnętrznych — Reuk.

Refleksje.

W GMACHU SĄDU

Spędziłem kilka godzin w salach państwowego sądu. Załatwiano tam parę spraw prasowych, takich, które wynikają z rozpasania publicznego słowa i z tryumfujących sygnałów wzajemnego zatruwania sobie życia. W jednej ze spraw wynikł spór: czy wyrazy „szantaż" i prowokacja" są obraźliwe. Oskarżyciel w imieniu rzecz. „Gazety Warszawskiej" p. Zygmunt Wasilewski usiłował dowodzić, że są to wyrazy „polemiczne", dobre, [illegible] wielkie. To jeszcze spór [illegible] które nie powinien był znaleźć się w sądzie, bo sprawę rozstrzyga [illegible] sądu, historii. Strona oskarżająca naczelnika [illegible] (?) że jeśli o czyjejś pracy [illegible] się „szantaż" i „prowokacja", to go [illegible] opłatami obraża, a kodeks karny na to nie pozwala. Co do jakiego już doszliśmy stanu rzeczy w tej dziedzinie. Trzeba wyjaśnić, jakie wyrazy stanowią obelgę. P. Wasilewski, nałamawiał, że oskarżyciel obraził się niesłusznie, tak jak nie ma racji chłop, który obraził się za wyraz „sufragan" (!) Sąd rozstrzygnął wątpliwości, wyrok skazujący red. Wasilewskiego, ustala na przyszłość, że za wyrazy „szantaż" i „prowokacja" można się obrazić, a kto ich użyje, będzie ukarany.

W innej mowie sprawie użyto argumentu, że jeśli ktoś rzuci wyzwisko pod adresem [illegible] w sprawie publicznej to „przecież nie obraża go osobiście". Można więc powiedzieć o nim wyrazy najgorsze, jeżeli jednak nie dotyczą one jego życia prywatnego, i nie nawiązy być brane do serca, jako obelga. Już i zaleciem niedawno o tej tendencji zupełnego [illegible] pojęcia godności człowieka, [illegible] czy pisarza. Dziękujemy, [illegible] obywatelu.

Drugi argument brzmiał tak: wyraz urąkawy był użyty „w sensie naukowym". Oby [illegible] usiłowano awansować do godności naukowego terminu. Można być nawet, że nauka [illegible] dla [illegible] propozycji [illegible]

W każdym razie pouczył, że obydwa argumenty nie mogą ostać się w [illegible] prawa [illegible] kulturalnego rozumu.

W kuluarach sądu stawiał, lem objaw zaskakujący. Mężnały nawet po głębszym namyśle [illegible] odpowiedzi [illegible]. Podczas przerw w rozprawach głośniejszych zjawiska [illegible] rozmawiali dziennikarze, adwokaci, polityka i snują domysły, jaki będzie wyrok. Kiedy się rozpoczyna rozmowa na temat [illegible] wyroku, pierwsze pytanie zazwyczaj [illegible] procesem, zakłuszcza adwokatów, brzmi: jaki jest komplet sędziów? Zależnie [illegible] wyrok będzie surowy, albo łagodny, albo uwalniający. Proszę się nad tem [illegible] Ludzie myślą o wyrokach [illegible] kodeksu karnego, jakie są [illegible] przedewszystkiem, jakie są [illegible] „komplety" na [illegible] [illegible] nie mogą być [illegible] takie opinja mogła się [illegible] Na [illegible] szego stosunku do [illegible] brak [illegible] zupełnej bezstronności tak jego [illegible] kompletu.

[illegible] bardzo złego. **Widz.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

INCHA SPRAWY GEN. NATHUSUSA.

PARYŻ, 29.11 (PAT.) Tutejszy ambasador [illegible] wizytę Herriotowi, przyczem wyraził podziękowanie rządu Rzeszy za uwolnienie generała Nathususa. Dla chwili [illegible] w Niemczech będzie miała [illegible] Francuzi [illegible] dłuższego czasu.

PRACE IZBY GMIN.

LONDYN 29.11 (PAT.) Donosi, że [illegible] swe prace 9 grudnia, poczem 19 grudnia obrady zostaną odroczone do 10 lutego. Dyskusja nad polityką zagraniczną odbędzie się prawdopodobnie 15 grudnia.

PRZYJAZD P. KRASINA

PARYŻ, 29.11. (PAT.) Przybycie nowego sowieckiego ambasadora w Paryżu Krasina spodziewane jest tu we czwartek. Krasin otrzymał paszporty dla 24 osób, należących do składu przedstawicielstwa dyplomatycznego i dla 3 przedstawicieli handlowych.

SOON PUCCINIEGO.

BRUKSELA, 29.11. (PAT.). Znany kompozytor Puccini zmarł.

ZNALEZIENIE REKOPISU ROBESPIERRA.

W Moskwie otrzymano wiadomość, że w bibliotece uniwersytetu w Tomsku znaleziono oryginalny rękopis Robespierra. Rękopis dostał się prawdopodobnie do biblioteki w księgozbiorze hr. Pawła Strogonowa, który emigrował w Paryżu podczas rewolucji francuskiej i żywił sympatje jakobińskie. Biblioteka jego została zapisaną uniwersytetowi w Tomsku.

Zajścia w Izbie węgierskiej.

BUDAPESZT, 29. 11. (PAT.) Na skutek skandalicznych wypadków w Zgromadzeniu narodowem, prezydent Zgromadzenia nakazał straży parlamentarnej wydalić szereg deputowanych z pałacu parlamentu. Za podstawę tych wypadków posłużył list, do tyczący procesu Eskuetto, a znajdujący się w obiegu wśród deputowanych od 8 dni. List ten pisany przed 3 laty przez prezesa rady ministrów hr. Bethlema do ministra rolnictwa Szabo. Deputowany Friedrich odczytał dzisiaj ten list w kuluarach. Według jego treści prezes rady ministrów dowiedział się, iż pozwolenie na wywóz przyznawane były wzamian za sumy pieniężne, przeznaczone na cele propagandy oraz na cele partyjne. Zawiadomiony o tej sprawie prezes rady ministrów hr. Bethlem nadesłał natychmiast komunikat, w którym oświadcza, iż list ten jest falsyfikatem, i że w głównych ustępach różni się od oryginału. Następnie na prośbę hr. Bethlema uwolane zostało tajne posiedzenie celem poinformowania izby o szczegółach, dotyczących tego listu. Na posiedzeniu tem część deputowanych socjalistycznych zachowywała się do tego stopnia prowokująco, iż przewodniczący zgromadzenia zmuszony był wydalić początkowo najgłośniejszego wiceprezydenta posła Györkyego, a potem jeszcze 6 deputowanych. Dziennikarz opozycyjny Palyi, który usiłował przeszkodzić wydaleniu posłów, został również usunięty przez straż parlamentarną za nieposłuszeństwo władzom.

Zabierając głos, prezes rady ministrów hr. Bethlem stwierdził, iż podstawą skandalicznych wypadków były oskarżenia deputowanego Györkyego, które naruszyły poważnie interesy narodu. Własnie wczoraj i dzisiaj mówca przeciwstawiał się przed trybunałem mordercom i oszustom, a teraz kilku deputowanych przywłaszcza sobie oskarżenia i kłamstwa tych ludzi. Wydaje się, iż wypadki roku 1913 powtarzają się i, jak wówczas, oskarżeni występują w roli oskarżycieli. Uderzając pięściami w stół, hr. Bethlem oświadczył, iż ochroni naród przed tem knowaniami i nieuczciwe zachowki z tymi, którzy spiskują przeciwko reformie regulaminu. Przemówienia dr. Bethlema przyjęte zostało długotrwałemi oklaskami partji rządowych. Umiarkowana opozycja zajmuje stanowisko bierne. Deputowani Barcos i Goemboes, jako przedstawiciele frakcji opozycyjnych, oświadczyli, że choć nie aprobują polityki hr. Bethlema, nie mieli jednak zamiaru obrażać go w jego osobistej uczciwości. Zdaniem ich — każdy miał stanu ma swoje racje stanu i każdy postępowałby tak samo, jak premjer.

Sprawa reformy regulaminu została w końcu wniesiona na porządek dzienny posiedzenia poniedziałkowego.

O umiędzynarodowienie Warty i Netzel.

GENEWA, 29.11. (PAT.). Komisja komunikacyjna Ligi Narodów rozstrzasała na wniosek Anglji żądanie Niemiec, poparte przez niektóre inne mocarstwa, żeby Warta i Netzel, znajdujące się na terytorjum polskiem, podległy administracji międzynarodowej, [illegible] i przez międzynarodową [illegible] się żeglugę na Odrze. Rząd polski sprzeciwił się od 2 lat takiemu postawieniu sprawy, wychodząc z założenia, że traktat wersalski nie zezwala administracji międzynarodowej na terytorjum polskiem. Po 4 burzliwych dyskusjach, w czasie których rząd polski był reprezentowany przez prof. Wilmarskiego, komisja dążąc do polubownego załatwienia sprawy, wydała opinję, w myśl której międzynarodowa komisja żeglugi na Odrze ma wykonywać swą jurysdykcję na Warcie tylko do Poznania; Netzel natomiast, wraz z kanałem Bydgoskim winna być otwarta dla żeglugi. Opinja ta została wydana większością głosów. Zarówno delegat polski jak i niemiecki głosowali przeciwko tej opinji.

Zatarg Anglji z Egiptem.

OPINJA P. MACDONALDA.

LONDYN, 29. 11. (PAT.) MacDonald wygłosił mowę o wypadkach w Egipcie. Były premjer krytykował ostro politykę nacjonalistów egipskich, ganił jednak również postępowanie rządu angielskiego, który z zamordowaniem gen. Stacka związał cały szereg kwestyj politycznych, chociaż ich załatwienia należało szukać w rokowaniach z rządem egipskim. Postępowanie rządu angielskiego w tej sprawie przyniosło Anglji ujmę w oczach świata. Były premjer wyraził nadzieję, iż nowy gabinet odda sprawę sporu Lidze Narodów i będzie starał się w drodze porozumienia mandatu nad Sudanem. Tylko taka polityka może zdaniem MacDonalda wzmocnić stanowisko Anglji w Egipcie.

SYTUACJA W SUDANIE.

KAIR 29.11. (PAT.). Z Chartumu donoszą, że zbuntowani sudańczycy po zbombardowaniu przez anglików szpitala, w którym schronili się, poddali się władzom angielskim. W walce zginęło 6 oficerów angielskich i 8 żołnierzy odniesiono rany.

LONDYN 29.11 (PAT.) O położeniu w Sudanie nowych wiadomości, pomimo linje telegraficzne pomiędzy Kairem a Chartumem zostały zerwane. Wstrzymany został również ruch kolejowy do Chartumu. Według depesz [illegible] rowych zbuntowany batalion sudański skłaniał się w przeważnej części ze studentów egipskich i arabów.

OPINJA P. ASQUITH'A.

LONDYN, 29. 11 (PAT.) „Westminster Gazette" donosi, iż Asquith, bawiący obecnie w Kairze, uważa sytuację w Egipcie za bardzo poważną. Sądzi on, iż obecna polityka rządu angielskiego w Egipcie jest uzasadniona, jednakże nie [illegible] ultimatum lorda Allenby.

PERSJA A SPRAWA EGIPSKA.

GENEWA, 29.11 (PAT.). W związku z wiadomością, jakoby Persja miała przedstawić Lidze Narodów prośbę Egiptu o interwencję, korespondent szwajcarskiej Ajencji telegraficznej zwrócił się o wyjaśnienia do pierwszego delegata perskiego do Ligi Narodów ks. Arta el Dorleh, który oświadczył, iż nie otrzymał od swego rządu żadnej instrukcji w tej sprawie. Delegat perski zaznaczył, iż zwracały się do niego jedynie przebywające w Genewie wpływowe osobistości egipskie z prośbą, aby interwenjował na rzecz Egiptu. Delegat perski odpowiedział jednak owym osobistościom, iż nie zwróci się w tej sprawie do rządu perskiego. Kończąc delegat perski zaznaczył, iż w razie otrzymania instrukcji od swego rządu przedłoży chętnie Lidze Narodów prośbę Egiptu.

Rokowania handlowe angielsko-niemieckie.

LONDYN, 29.11 (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji angielsko-niemieckiej w sprawie traktatu handlowego ustalono tekst tego traktatu. Poza klauzulą o największem uprzywilejowaniu, traktat ten, jak donosi „Manchester Guardian", ma zwykłą formę traktatu handlowego. Co się tyczy kwestji 26 proc. opłat, obciążających, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, eksport niemiecki do Anglji, to kwestja ta nie stanowi, według dziennika, integralnej części traktatu. Kwestja metod ściągania tych opłat pozostaje jeszcze do wyjaśnienia. Kwestja ta, jak wiadomo, jest jeszcze przedmiotem obustronnych rozważań. Delegacja niemiecka wysunęła w swoim czasie propozycję co do zmiany sposobu ściągania tych opłat, na które to propozycję delegacja angielska odpowiedziała w formie kontrproposycyj. Odpowiedź angielska jest obecnie przedmiotem rozważań rządu niemieckiego. Eksperci niemieccy spodziewają się, że odpowiedź z Berlina nadejdzie dzisiaj.

Rocznica 29 listopada w Rzymie.

RZYM, 29.11. (PAT.). Dziś w kościele polskim arcybiskup Ciepiak odprawił uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy 29 listopada. Kazanie wygłosił biskup Cichocki. Na nabożeństwie był obecny poseł Zaleski i cała kolonja polska.

Program partji polskiej w Gdańsku.

GDAŃSK 29.11 (PAT). Partja polska na ostatniem swem zebraniu delegatów i mężów zaufania uzgodniła treść programu partyjnego. W programie tym między innemi czytamy, że ostatnie wybory przyniosły społeczeństwu polskiemu w Gdańsku wielką klęskę i że jednym z najważniejszych tego powodów był brak uświadomienia, który należy zwalczać. Następnie program oświadcza: Partja polska dąży do skutecznej obrony zagwarantowanych nam praw. Równości i wolności domagamy się w m. Gdańsku. Żądamy zabezpieczenia używania języka polskiego w administracji państwowej wolnego miasta w myśl traktatu pokojowego i konstytucji gdańskiej. Domagamy się, aby nastąpiło zacieśnienie węzły, łączące Gdańsk z Polską, jako z krajem, od którego rozkwit Gdańska jest zależny. Domagamy się usunięcia wszelkich formacyj wojskowych, jawnych i tajnych, jako zagrażających pokojowemu rozwojowi Polski i Gdańska. Następnie program żąda zniesienia ograniczenia dla Polaków w używaniu [illegible], niezależności sądów, sprawiedliwego podziału podatków, zreformowania ochrony pracy kobiet, dzieci, robotników i bezrobotnych. Dalej program domaga się zabezpieczenia języka polskiego we wszystkich kościołach katolickich proporcjonalnie do liczby Polaków katolików, zapewnienia na całym obszarze w. m. Gdańska szkół polskich z nauczycielami o gruntownej znajomości języka polskiego pod kontrolą macierzy polskiej.

Polska partja urządza jutro w niedzielę wielki wiec w sali Stosni, na którym poseł dr. Kubacz złoży sprawozdanie po wielkie.

Obrady komunistów w Prusach Wschodnich.

W zjeździe delegatów „Kommunistisch Partei Deutschland" z Prus Wschodnich wzięło udział 61 delegatów z głosem decydującym 10, z głosem doradczym, reprezentujących 4 podokręgi partji Królewiec, Olsztyn, Elbląg i Tylża.

W sprawozdaniu partji powiedziano, aktywność jej zuzasnie wzrosła, jak również wewnętrzna jej zwartość. W czasie odmonja do 20 października r. b. odbyło się w Prusach Wschodnich 160 wieców publicznych, 12 konferencyj podokręgów, 6 posiedzeń sekretarskich, 117 zgromadzeń członkowskich, 12 konferencji dla robotników rolnych, 3 zebrania dla drobnych włościan, 2 zebrania rad fabrycznych i 14 posiedzeń kierownictwa okręgu. 90 procent członków zalega w płaceniu składek.

Charakterystycznem było przemówienie posła do sejmu pruskiego Meyera, który stwierdził, że Prusy Wschodnie stanowią pomost, łączący Rosję sowiecką z Niemcami i odgrywają ważną rolę w polityce komunistycznej partji. W razie przewrotu komunistycznego Prusy Wschodnie odegrają wielką pierwszorzędną rolę i stać się terenem przemarszu dla armij sowieckich.

Zgon wybitnego historyka węgierskiego.

Umarł w tych dniach w Budapeszcie jeden z najwybitniejszych historyków węgierskich ks. biskup Wilhelm Fraknoi w 81 roku życia. Zajmował się on przeważnie 13-tym wiekiem a szczególnie czasami króla Macieja i Jagiellonów. Na podstawie swoich prac, odnoszących się także i do historji Polski, został on członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie, której był jedynym węgierskim członkiem. Był on jednym z najprawdziwszych historyków węgierskich, którego prace tworzą całą bibliotekę. Z pomiędzy jego licznych prac wymienić należy: „Życiorys króla Macieja Hunyady'ego", trzy tomowa praca „Dzieje stosunków Węgier za stolicą apostolską", „Wiek Hunyadych i Jagiellonów", „Pancrius, dysputanta jezuicki" i t. d. Był on wielkim mecenasem nauki węgierskiej i wielkie swe dochody przeznaczał na [illegible] kościoła i nauki. Willę swoją w Rzymie ofiarował narodowi węgierskiemu dla Instytutu historycznego węgierskiego, razem z wielką biblioteką, znajdującą się tam.

NOWY KRÓL MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA.

„Nowoje Wremia" komunikuje, że b. w. ks. Mikołaj Mikołajewicz objął tymczasowo dowództwo nad rosyjskimi białych armiami [illegible] i [illegible] na emigrację i [illegible] się [illegible] rozkazem do gen. Wrangla.

Najwyższe władze wojskowe

Minister Thugutt w Sulejówku.

P. minister Thugutt udał się wczoraj o g. 3 po poł. samochodem do Sulejówka, gdzie kilka dni z rodziną konferował z marszałkiem Piłsudskim w sprawie projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Po powrocie ministra Thugutta zwrócił się do niego współpracownik „Kuryera Polskiego" z prośbą o informacje.

— Byłem w Sulejówku — oświadczył p. minister — Przedmiot bowiem pełne przegląd marszałka Piłsudskiego na sprawę organizacji najwyższych władz wojskowych i zgodnie ja, o ile możności, z projektem rządowym.

— Jakie wrażenie wyniósł pan minister z rozmowy swej z marszałkiem?

— Skonstatowałem przedewszystkiem, że różnica poglądów na sprawę organizacji najwyższych władz wojskowych znacznie się zmniejszyła, czy to, co z tej pozostaje, jest łatwe do usunięcia, tego nie umiem jeszcze powiedzieć — rzekł p. minister.

P. THUGUTT U GEN. SIKORSKIEGO.

Po powrocie z Sulejówka, p. minister Thugutt złożył wizytę p. ministrowi spraw wojskowych, którego poinformował o swej rozmowie z marszałkiem Piłsudskim.

NARADA W BELWEDERZE.

Dziś o 4-ej po południu odbędzie się w Belwederze konferencja pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej z udziałem premjera, p. Wł. Grabskiego, min. Thugutta, ministra spr. wojsk. gen. Sikorskiego w sprawie projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

* * *

Pogłoski jakoby w konferencji tej miał wziąć udział marszałek Piłsudski nie odpowiadają prawdzie. Marszałek jest bowiem chory i nie opuszcza mieszkania.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

NARADA OŚWIATOWA NA ZAMKU.

Dziś, o godz. 5 pp. odbędzie się na Zamku przyjęcie urządzone przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej dla członków sejmowej i senackiej komisji oświatowej oraz reprezentantów świata naukowego. Podczas przyjęcia będzie omawiana sprawa ustroju szkolnictwa zawodowego.

DELEGACJA GÓRNOŚLĄSKA U PREMJERA.

Premjer ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął wczoraj delegację górników i rekonwalescentów z G. Śląska z pos. Skowronkiem na czele. Delegacja przedstawiła p. premjerowi memorjał w sprawie wybujałego na G. Śląsku przemysłowiec przynoszącego wielkie szkody skarbowi państwa.

KONFERENCJA P. WŁ. GRABSKIEGO Z GEN. SIKORSKIM.

Premjer ministrów, p. Wł. Grabski, odbył wczoraj konferencję z p. ministrem spraw wojskowych, gen. Wł. Sikorskim.

OBIAD NA CZEŚĆ P. CALONDERA.

Wczoraj w prezydjum rady ministrów p. premjer wydał obiad na cześć p. Calondera, prezesa mieszanej komisji gospodarczej. W obiedzie brali udział poza tem p. minister Thugutt, minister Skrzyński, minister Ratajski, minister Miłkaszewski, wiceminister Studziński, dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych Morawski, naczelnik wydziału zachodniego Bader, konsul generalny w Bytomiu Szczepański, Marchlewski z ministerstwa spraw zagranicznych i sekretarz prezydjum Angermann. (PAT.)

OBRONA CZCI OSOBISTEJ.

P. minister Thugutt zamierza zwołać w przyszłym tygodniu konferencję z udziałem p. ministra sprawiedliwości, członków sądu Najwyższego i prokuratorji celem naradzenia się nad sposobami obrony czci osobistej przy wymiarze sprawiedliwości.

Na konferencję tą zostaną również zaproszeni przedstawiciele syndykatu dziennikarzy i klubu sprawozdawców sejmowych.

ZMIANY W M. S. Z.

Radca legacyjny p. J. Karno Siedlecki zgłaszający został radcą poselstwa w Pradze. Kierownictwo referatu Małej Ententy obejmuje po nim radca legacyjny p. dr. Kazimierz Papee, dotychczasowy chargé d'affaires a. i. w Kopenhadze.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

PAT. Łódź: Wzrost drożyzny, który zaznaczył się w okresie kilku ubiegłych miesięcy, spowodował organizacje robotnicze do wysunięcia żądania podwyżki zarobków, lub raczej wyrównania zarobków, gdyż przedewszystkiem chodziło o wyrównanie w zarobkach strat, spowodowanych wzrostem drożyzny. Organizacje robotnicze wysunęły pierwsze żądania jeszcze w początkach października żądając 15 proc. podwyżki. Konferencja, która się wówczas odbyła w ministerstwie pracy z przedstawicielami przemysłowców nie dała wyniku. Przemysłowcy zajęli stanowisko bezwzględnie odmowne. Wzrost drożyzny w ciągu miesiąca następnego spowodował ponowne zwrócenie się Związków o podwyżkę w wysokości 23 proc. Związek przemysłowców i na to żadnej dał odpowiedzi odmownej. Związki robotnicze zagroziły, że wobec nieuwzględnienia ich żądań w dniu 27 b. m. proklamują strajk.

Dnia 25 b. m. ministerstwo pracy telefonicznie zaprosiło przedstawicieli przemysłowców na konferencję do Warszawy.

Dnia 26 b. m. pod przewodnictwem głównego inspektora pracy odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców i organizacyj robotniczych przemysłu włókienniczego.

Przedstawiciele organizacyj robotniczych zaznaczyli: 1) że stawki zarobkowe robotników przemysłu włókienniczego nawet w okresie ich ustalenia były niewystarczające, gdyż umowa była zawierana w lutym b. r. w okresie większego przesilenia przemysłowego i nie mogła być dla robotników korzystna; 2) że zarobki robotników w stosunku do siły nabywczej są niższe niż przed wojną; 3) że przemysłowcy podwyższają ceny wyrobów włókienniczych mimo to, że ani razu nie było jakiegokolwiekbądź zwiększenia zarobków robotniczych; 4) że wzrost drożyzny, zwłaszcza robotników, dokonywana na fabrykach i bezrobocie wytworzyły wyjątkowo ciężkie położenie dla mas robotniczych; 5) że wydajność pracy robotników przy 8 godzinnym dniu pracy jest nie mniejsza niż przed wojną, a nawet w niektórych wypadkach większa; 6) że organizacje robotnicze, rozumiejąc, że mimo pewnej poprawy w położeniu przemysłu włókienniczego, kryzys jeszcze nie przeminął żądają umiarkowanych podwyżek, wyżej niżej tylko chcąc wyrównania stopy życiowej mas robotniczych, obniżonej na skutek drożyzny.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że podzielając zasadniczo opinję przedstawicieli organizacyj robotniczych iż zarobki w przemyśle włókienniczym nie są wysokie i że nawet w ciągłości pracy robotnicy, wynosząc, nie mogą jednak zgodzić się na jakąkolwiekbądź podwyżkę, a to ze względów następujących:

1) położenie przemysłu włókienniczego jest nadal ciężkie i nie jest rzeczą pewną, czy nastąpiła poprawa konjunktur która obserwuje się obecnie, będzie trwała czas dłuższy;

2) przemysł włókienniczy nie pracuje w pełnym rozmiarze zatrudnienia normalnego, gdyż w przemyśle bawełnianym stan zatrudnienia jest o 10 proc. zaś w jasnowłosie wełnianym do 12 proc. niższy niż stan normalny;

3) wzrost drożyzny nastąpił nie z winy przemysłu i jakakolwiekbądź podwyżka na robotników robotniczych odbiłaby się fatalnie na położeniu przemysłu, uniemożliwiając wzrostu rzeczywiste kalkulacje.

4) przy stałej wysoko cennej walucie nadzwyczajne koszty produkcji zmuszeniby te wyrobki, jakie przemysł włókienniczy ma w kierunku zapewnienia fabrykom normalnej i stałej produkcji bez wstrząsów i ograniczeń czasu pracy;

5) faktyczne zarobki robotników poprawiły się pomimo wzrostu drożyzny, gdyż zamiast 3 dni pracują 5 lub 6 dni i mają w ten sposób zarobki prawie w dwójnasób powiększone w stosunku do okresu z lutego r. b.;

6) koszta robocizny w Polsce, obciążające ceny typowego materjału włókienniczego są wyższe niż w Czechach i Niemczech, i że dalsze podniesienie tej rozkazy wpłynęłoby w sposób ujemny na uprzemysłowienie stosunków w przemyśle.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej przytoczone względy przemysłowcy oświadczyli, że nie można mówić o przyznaniu jakiejkolwiek podwyżki robotnikom.

Główny inspektor pracy zamykając posiedzenie wezwał na zasadzie robotników na niskie i zwrócił się do przedstawicieli przemysłowców z prośbą o zreferowanie przebiegu konferencji na zebraniu ogólnem przemysłowców, oraz o ponowne rozważenie możliwości przyznania robotnikom pewnej podwyżki. Przedstawicieli organizacyj robotniczych zaś prosił o wstrzymanie proklamowania strajku do czasu otrzymania odpowiedzi od przemysłowców.

Obie strony zobowiązały się nad powyższemi propozycjami.

Dnia 27 b. m. rozpoczął się strajk w przemyśle włókienniczym który objął większość fabryk włókienniczych w Łodzi i okolicach, jak również Żyrardów.

W dniu 27 b. m. przemysłowcy zawiadomili, że po ponownem rozważeniu sytuacji nie są w stanie udzielić jakiejkolwiekbądź podwyżki.

W dniu 28 po ponownych konferencjach przedstawicieli stronnictw robotniczych z dyrektorem p. Szubartowiczem oraz głównym inspektorem pracy, ministerstwo zwróciło się ponownie do przemysłowców z propozycją rozpoczęcia konferencji z robotnikami w sprawie podwyżki lub też o wyrażenie zgody przez jedną i drugą stronę, oddania rozstrzygnięcia sporu pod arbitraż.

W dniu 29 b. m. przemysłowcy zawiadomili głównego inspektora pracy, że ich stanowisko co do podwyżki płac nie uległo zmianie i że w tych warunkach uważają konferencję za bezcelową, a przyjazd do Warszawy za niepotrzebny.

W sprawie oddania sporu do rozstrzygnięcia arbitrażowego zarówno jedna jak druga strona dały odpowiedź odmowną.

Do dnia dzisiejszego nie udało się zakodzyć zatargu polubownie.

Strajk nadal trwa. Stanowiska obu stron pozostają niezmienione.

* * *

W obecnej chwili strajkuje w Łodzi 85 proc. robotników przemysłu włókienniczego, wyjąwszy widzewską manufakturę, niciarnię widzewską, zakłady Schiblera (częściowo) i kilka mniejszych fabryk. Spokój nie został zakłócony. Pozatem strajk objął zakłady włókiennicze na prowincji w okręgu łódzkim W Ozorkowie, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Radoszycy, Zgierzu, Zduńskiej Woli, Tomaszowie Mazowieckim i Piotrkowie. W woj. kieleckim spokój. W Częstochowie robotnicy pracują i wypowiadają się przeciwko strajkowi jednak strajk mógłby wybuchnąć o ileby związek zawodowy łódzki w swej presji. Na godzinę 3 popoł. dnia wczorajszego zapowiedziane zostały cztery wiece, na których przemawiać miali posłowie oraz kierownicy związków robotniczych klasowego, N.P.R. owskiego (praca) i Chadeckiego.

Wczoraj odbyły się w Łodzi zapowiedziane i więce robotnicze. Charakterystycznem było to, że w wiecach tych wzięło udział stosunkowo niewielu robotników, bo ogółem na wszystkich wiecach było 4,000 robotników. Przemawiali posłowie. Charaszcz (Ch. D.), Szczerkowski oraz Łańcucki. Łańcucki mówił spokojnie i jak na niego dość umiarkowanie. Prócz tego przemawiali przedstawiciele wszystkich trzech związków zawodowych klasowego, N.P.R. owskiego i Chadeckiego. Na wiecach zapadły następujące rezolucje: płace robotnicze są niewystarczające, skutkiem tego robotnicy podtrzymują żądania swoje wynagrodzenia 23 proc. dodatku; wzywają rząd do bezwzględnej walki z drożyzną; robotnicy apelują do związków zawodowych, aby te użyły wszystkich sił w walce dla podtrzymania ich postulatów; oświadczają się za utrzymaniem 8 godzinnego dnia pracy i świętowania we wszystkich tych dniach świątecznych, jakie obecnie obowiązują.

Po ukończeniu tych wieców zgromadzeni rozeszli się bez wyjątku na wszystkich wiecach spokojnie do domu. W związku z wiecami dnia wczorajszego partja niezależnych socjalistów, oddział łódzki, wydała odezwę, która została przez władze administracyjne konfiskowana, a główny przywódca P.N.S. dr Mierzwiński został aresztowany.

POWRÓT P. MINISTRA SOKALA.

W związku z poważną sytuacją jaka wytworzyła się w Łodzi minister pracy i opieki społ. p. Sokal, przebędzie z Paryża do Warszawy we wtorek dn. 2 grudnia zamiast, jak było planowane w czwartek dn. 4 grudnia.

PRZYJAZD WOJEWODY ŁÓDZKIEGO DO WARSZAWY.

W związku z sytuacją strajkową w Łodzi zawezwany został przez min. spr. wewn. wojewoda łódzki p. Garajchi. Wojewoda przybędzie w dniu dzisiejszym 30 b. m. rano, tak że będzie jeszcze udział w naradach Zarządu nad sytuacją w przemyśle włókienniczym.

* * *

Pos. Waszkiewicz (NPR) odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z p. premjerem Grabskim w sprawie sytuacji strajkowej w Łodzi. Pos. Waszkiewicz przedstawił p. premjerowi wyczerpująco sytuację strajkową. P. premjer ministrów informował się o obecnych płacach robotniczych w Łodzi i uznał je za niskie. Pozatem premjer oświadczył, iż poprawa płac robotniczych nie może wpłynąć ujemnie na kurs złotego zapewniając jednocześnie p. Waszkiewicza, iż zbada warunki w jakich może nastąpić interwencja rządowa w tej sprawie.

WIADOMOŚCI WOJSKOWE.

ZEBRANIE KAPITUŁY ORDERU „VIRTUTI MILITARI".

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach grudnia rozpocznie się obrady kapituły orderu „Virtuti Militari" — pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem mają być rozpatrzone nadania klas IV. i III. tego orderu, a w pierwszym rzędzie uzupełniające nadania klasy V., po których klasy tej nadal nadawać się już nie będzie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W ROLNICTWIE.

Pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej w rolnictwie zostały w dniu 27 bm. przez strony rokujące przerwane, a termin ich ponownego nawiązania uzależniony od konferencji reprezentantów stron z głównym inspektorem pracy. Na konferencjach tych odbytych pod przewodnictwem zł. inspektora pracy p. Kletta w dniu 28 b. m. ustalono 1) w uregulowaniu warunków pracy i płacy robotników rolnych na rok 1925/26 decydującym momentem jest postulat Związku niemian obniżenia ordynarji i szereg innych obowiązkowych postulatów, jak poprawa warunków mieszkaniowych robotników rolnych, obniżka względnie podwyżka opału, zapewnienie świadczeń dla wdowy po emerycie folwarcznym, zmiana tabeli czasu pracy i t. d. mają dla sprawy znaczenie drugorzędne; 2) strony przystępują z powrotem do pertraktacyj w terminie przez ministerstwo wskazanym osobnem zawiadomieniem; 3) strony starać się będą o uzgodnienie spraw drugorzędnych możliwie najśpieszniej, pozostawiając załatwienie ewentualnej redukcji ordynarji, która jest wysuwana przez Związek niemian do uzgodnienia pod koniec pertraktacyj. (PAT.)

O ZWŁOKI W PODZIEMIACH KOŚCIOŁA ŚW. KATARZYNY W PETERSBURGU

W związku z komunikatami, zamieszczonemi w pismach dnia 20 listopada r. b. w sprawie usunięcia zwłok, pozostających w podziemiach kościoła św. Katarzyny w Petersburgu, ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że według dodatkowo nadesłanych informacyj z poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie termin wyznaczony na 1 grudnia został naraz odroczony na dwa tygodnie.

W ciągu tego czasu ma być ustalone, czy zwłoki muszą być bezwzględnie pochowane na terenie Z. S. S. R., czy też można je będzie sprowadzić do kraju.

Koszta pogrzebu na Łagowo jednej trumny obliczono w przybliżeniu na sumę od 70 do 100 rubli złotych. Koszty ewentualnego przewiezienia ich do granicy polskiej wyniosłyby 282 ruble złote za wagon, w którym pomieścić się może na jednej płaszczyźnie minimum 6 trumien.

O STOSUNKI KOMUNIKACYJNE MIĘDZY POLSKĄ I ROSJĄ

Według otrzymanych informacyj ze źródła miarodajnego, jesteśmy na drodze do uregulowania stosunków komunikacyjnych z Rosją. Dnia 2—3 grudnia rb. odbyć się ma trzecia z kolei konferencja w celu ustalenia warunków granicznej umowy kolejowej dla odcinka Zdołbunów, Szepetówka. Z ramienia P. K. P. w konferencji mają wziąć udział delegaci radomskiej dyrekcji kolejowej.

Kronika sądowa.

WYKONANIE WYROKU SĄDU DORAŹNEGO NA KRESACH.

Dnia 28 bm. zapadł wyrok sądu doraźnego w Nowogródku, skazujący dwóch bandytów-dywersantów Konstantego Kurowskiego i Józefa Szablika na śmierć przez rozstrzelanie. Bandyci ci ujęci zostali po dokonaniu napadu rabunkowego w dn. 11 bm. na Folwela Borkowicza we wsi Odeeda pow. stołpeckiego. Wyrok został wykonany wczoraj dn. 29 bm. w Nowogródku o godz. 6-ej rano.

UŁASKAWIENIE.

Sąd doraźny w Łodzi w dniu 28 listopada r. b. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańca m. Łodzi Ciapińskiego, lat 17, robotnika, za zabójstwo z chęci zysku, dokonane w dniu 4 listopada r. b. swej 75-letniej babki Teofili Tomczakowej.

Przyczyną morderstwa był spór o sprzedaż i równy podział 10-morgowego gospodarstwa.

Na wniesioną przez obrońcę prośbę o ułaskawienie, p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowił darować w drodze łaski Marjanowi Ciapińskiemu orzeczoną powyższym wyrokiem karę śmierci. (PAT.)

SKAZANIE REDAKTORA EROTICONU.

W sądzie pokoju IX okręgu odbyły się dwie sprawy przeciwko redaktorowi czasopisma „Eroticon" p. Dzierżyńskiemu. P. Dzierżyński skazany został z obydwu spraw: na 400 zł. i na 500 zł. grzywny oraz na pozbawienie prawa podpisywania w charakterze redaktora na szereg dwóch lat.

ŚLUB GEN. SZEPTYCKIEGO.

Dziś, o godz. 2 rano odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych uroczystość zaślubin hr. Bronisławy Olizar, córki b. członka rady państwa, z gen. St. Szeptyckim, b. ministrem.

Inżynierowie mierniczy przysięgli czy mierniczy nie przysięgli?

Prace miernicze dzielą się na dwa działy: pomiary krajów i większych obszarów z uwzględnieniem kulistości ziemi (triangulacja) oraz pomiary mniejszych powierzchni w zakresie niższej geodezji dla celów katastru podatkowego, likwidacji serwitutów, komasacji i parcelacji. Prace pomiarowe większych obszarów są wykonywane przez wybitne siły z szeregów inżynierów-mierniczych oraz astronomów, zaś prace, związane z katastrem gruntowym, komasacją i parcelacją, były terenem pracy geometrów I i II klasy.

Jak wykazało doświadczenie prace wykonane przez geometrów są dalekie od doskonałości. Postanowiono utworzyć średnie szkoły miernicze o wyższym poziomie, jednak próby te zawiodły i luk nie wypełniły, to też uchwała II-go zjazdu delegatów Stowarzyszeń mierniczych w Warszawie głosi: „Zjazd delegatów uważa, że typ szkół mierniczych, tak zwanych średnich o poziomie wyższym, dając te same prawa co wychowańcom szkół wyższych, jest typem w założeniu fałszywym i może tylko obniżyć poziom naukowy mierniictwa. Dlatego należy typ ten jaknajprędzej znieść, a uruchomić wydziały miernicze przy wyższych uczelniach!

Reforma winna była być dokonaną w tym sensie, by mierniczymi przysięgłymi mogli być wyłącznie dyplomanci wydziałów mierniczych naszych Politechnik. Projekt rządowy ustawy o mierniczych jest słabi ch w swem uzasadnieniu również akcentuje konieczność „utworzenia stanu mierniczych o wysokim poziomie wiedzy fachowej". Z najwyższym zdumieniem znajdujemy tedy w tym projekcie takie ujęcie sprawy, że powstaje pytanie, czy nie ma on raczej za cel utrwalenie i uprzywilejowanie obecnego stanu rzeczy.

W myśl tego projektu, każdy absolwent szkoły mierniczej (cenzus 4 klasowych) może wyrównać kwalifikacja przez trzy lata praktykę oraz złożenie egzaminu teoretycznego i praktycznego przy Politechnice (przyczem w kom. sejmowej rozpoczęto publicznych w drugim czytaniu zawarto uchwałę, aby tę praktykę zmniejszyć do 2 lat i ograniczyć egzaminy do wykazania się praktyczną znajomością zawodu).

Dodajmy lata pracy niezupełnej dla zdobycia tytułu mierniczego przysięgłego: absolwent szkoły mierniczej potrzebowałby 4 lata na szkołę ogólną, 4 lata na szkołę mierniczą i 4 lata na praktykę, razem 12 lat pracy, w tym 4 lata zarobkowe, 2 absolwent Politechniki: 8 lat szkoły średniej, 4 lata studjów na Politechnice, 2 lata na praktykę, razem 14 lat pracy, w tym 2 lata zarobkowe.

Wyraźnie występuje tu uprzywilejowanie absolwentów szkół mierniczych, gdyż w brzmieniu art. § 9 p. a) i b) projektu mierniczowie przysięgli bez względu na kwalifikacje uprawnieni są do wykonywania wszelkich prac mierniczych nawet w zakresie wyższej geodezji. Ustawa idzie, jeszcze dalej, bo oto § 24 głosi, że „p. minister robót publicznych ma prawo w ciągu 10 lat nadawać tytuł i uprawnienie mierniczego przysięgłego geometrom świadczącym, który spędzili 25 lat w służbie ewidencyjnej i są w stanie społecznym".

Chyba to jedno mówi jakie elementy pragną się przemycić do stanu mierniczych przysięgłych. Ustawa ta może tylko pogrzebać na szereg lat sprawę kultury mierniczej w państwie. Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby odrzucenie przez Sejm obecnego projektu ustawy i polecenie rządowi, aby w najbliższym czasie przedstawił inny, opracowany koniecznie w porozumieniu z Radą mierniczą państwa, oraz zgodnie z istotnemi potrzebami pracy mierczej.

H. M.

Składajcie ofiary na bezdomnych.

W SPRAWIE BILETÓW KORESPONDENCYJNYCH.

W sprawie biletów korespondencyjnych tramwajowych redakcja nasza w ostatniej dobie żadnych skarg nie otrzymywała. Masowy stosunek jednocześnie, że naczelnik kasjerjów zarządu tramwajów miejskich p. Bełdowski, którego nazwisko w związku z tą sprawą było u nas wymienione, w żadnej mierze nie może być czynnym odpowiedzialnym za incydenty w tramwajach z powodu obecnych przepisów o biletach korespondencyjnych.

Otwarcie ambulatorjum.

Pracownicy miejscy na podstawie wyroku sądu Najwyższego z 1922 r. dotychczas zwolnieni są od obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych. Celem niesienia pomocy lekarskiej pracownikom miejskim magistrat powołał specjalną organizację lekarską. Lekarze okręgowi, przeznaczeni dla każdego komisarjatu policyjnego, udzielają porad w swych mieszkaniach, oraz odwiedzają pracowników na miejscu. Niektórzy jednak specjaliści przyjmują chorych w ambulatorjum, które dotychczas mieściło się w gmachu magistratu w oficynie, wychodzącej na ul. Daniłowiczowską, obecnie zaś zostało przeniesione do nowego znacznie szerszego i lepszego gmachu ratusza.

Nowy lokal ambulatorjum składa się z obszernej sali-poczekalni, małej izolatki oraz następujących gabinetów lekarskich: lekarza chorób dziecięcych, chirurga i karyngologa. 2 gabinetów dentystycznych oraz pokoju dla światło-leczniczego.

Pomieszczenia ambulatorjum zaopatrzono we przyrządy i urządzenia odpowiadające ostatnim wymaganiom techniki i lecznictwa.

Poświęcenia nowego ambulatorjum dokonał radny ks. J. Śmigelski, który też w imieniu rady miejskiej wyraził magistratowi podziękowanie za postawienie ambulatorjum na tak wysokim poziomie i zapewnienie przez to placówkom miejskim możliwie najlepszej i skutecznej pomocy lekarskiej. Potem przemawiali prezydent miasta p. Wł. Jabłoński oraz lekarz naczelny organizacji pomocy lekarskiej dr. Wł. Bruner, podnosząc zasługi wiceprezydenta d-ra S. Rottermunda przy założeniu ambulatorjum i wyposażeniu go we wszystkie potrzebne urządzenia.

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY.

(według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —5,5, najniższa —9,2.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie umiarkowane, rano mglisto, nocą przymrózki, słabe wiatry południowe lub cisza.

UDZIAŁ P. PREZYDENTA W KONGRESIE OŚWIATOWYM.

W imieniu komitetu I ogólnopolskiego Kongresu Oświatowego pp.: senator Ignacy Baliński i prezes polskiej Macierzy Szkolnej Józef Świeżyński przedstawili p. Prezydentowi Rzeczypospolitej cele kongresu, wręczając mu szczegółowy program. Pan Prezydent zainteresował się bardzo kongresem i zapowiedział osobisty udział w imieniu rządu na posiedzeniu kongresu. W otwarciu kongresu weźmie udział również członkowie rządu.

Z KANCELARJI CYWILNEJ P. PREZYDENTA.

Kancelarja cywilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadamia, że dziś w niedzielę dn. 30 bm. pokoje królewskie na zamku dla zwiedzających będą zamknięte.

CO STANIEJE?

W poniedziałek 1 grudnia odbędzie się w wydziale walki z drożyzną przy kom. rządu konferencja z kupcami i kolonjalnymi, celem wedlunawy rzeznaków w sprawie obniżenia cen na artykuły spożywcze. Należy przewidywać obniżenia towarów kolonjalnych (kawy i mąki o 10 proc.

CENNIK PIECZYWA MIEJSKIEGO.

W związku z obniżeniem cennika wypieku białego pieczywa przez piekarnie prywatne do 4 groszy za sztukę bułki w hurcie, wydział zaopatrywania ustalił obniżenie cennika detalicznego na pieczywo również o pół grosza. Tak więc bułki warszawianki, parki, rogaliki wag. 50 gram, począwszy od poniedziałku 1 grudnia kosztować będą w detalu 4 grosze.

Z TERENU STRAJKÓW W WARSZAWIE

Strajk robotników drzewnych w fabryce Sosnowskiego został zlikwidowany. Robotnicy uzyskali zaległe dodatki drożyźniane i przystąpili do pracy. Strajk w fabryce bluzkoptów Fuchsa trwa nadal. Prowadzona jest silna agitacja o niepodejmowanie pracy przez tzw. łamistrajków. Strajk krawiecki w zakładach mundurowych Reichenbauma (Chłodna 44) trwa. Żądania 30 proc. dodatku odrzucono. Strajk szewców w fabryce mechanicznej „Polbut" trwa. W poniedziałek interwenjowane będzie inspektor pracy. Protestacyjny strajk garbarski utrzymany. Pertraktacje zerwane. W fabryce perfumerji Chudeka strajk trwa.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dziś: O g. 11-ej po. w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się odczyt p. J. Korczaka p. t. „Społeczeństwo dziecięce".

O g. 4 pp. w tejże sali posiedzenie komitetu „Tygodnika Bezdomnych".

ODCZYT JÓZEFA WASOWSKIEGO.

Dziś o g. 8 wiecz. w sali Polskiego Klubu Artyst. przy ul. Jerozolimskiej 39 odczyt p. Józefa Wasowskiego p. t. „Złe i dobro książki".

KONFERENCJA OŚWIATOWA.

W niedzielę dnia 30 listopada o godz. 11 zrana zrzeszenie oświatowe „Wiedza" organizuje w lokalu szkolnym Plac Żelaznej Bramy 10 (wejście pod filarami, I piętro) konferencję oświatową, na którą zaprasza przedstawicieli związków zawodowych. Celem konferencji będzie wyjaśnienie, co dotąd zrobiły związki zawodowe w sprawie oświaty wogóle, a szkolnictwa społecznego w szczególności i co w tej sprawie zrobić można i należy. Zrzeszenie oświatowe „Wiedza" stawia sobie za zadanie badanie inicjatywy społecznej w dziedzinie organizacji szkolnictwa i ześrodkowywanie wysiłków społecznych w kierunku jak najbardziej dla dobra ogólnego pożądanym. Członek zarządu zrzeszenia, p. M. Chruszczyński, wygłosi referat: „Związki zawodowe a szkoła społeczna", który posłuży jako materjał do dyskusji.

Związki zawodowe, które dotąd nie otrzymały zaproszenia, jak również zrzeszenia społeczne i osoby, które interesują się powyższą sprawą, zechcą porozumieć się telefonicznie 50-76 (codziennie) od 7—9 wieczorem.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH R. P.

Dziś w niedzielę odbędzie się posiedzenie rady naczelnej głównego Związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z ukończeniem reorganizacji dotychczasowych Związków dzielnicowych na Związki wojewódzkie zgrupowane w głównym Związku i spowodowaną przez to zmianą składu osobowego rady naczelnej, dotychczasowy zarząd składa mandaty, wybrany zaś zostanie nowy zarząd. Z uwagi na to, jak również na ważność innych spraw, będących na porządku dziennym, m. i. sprawy budowy szkoły pożarniczej spodziewany jest przyjazd delegatów wszystkich Związków.

CZARNA KAWA P.O.W.

Dziś dnia 30 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu red. „Głos Prawdy", Szpitalna 1, odbędzie się dla członków i wprowadzonych gości zwykła „Czarna kawa P.O.W."

„CZARNA KAWA" NA OŚWIATĘ.

W dniu 30 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. Komitet opieki nad oświatą w szpitalach wojskowych przy warsz. oddz. Polskiego Czer. Krzyża, urządza w salach kasyna garnizonowego (Al. Szucha) „Czarną kawę" z atrakcjami. Udział w koncercie, jaki się odbędzie podczas „Czarnej kawy" przyrzekli: prof. Jodko — mistrz cytry, który grą swą zachwycał już niejednokrotnie stolicę, p. Sławińska — deklamacja, p. X. — śpiew, chór cygański ze współudziałem p. Breszko-Breszkowskiej, ponadto odbędą się tradycyjne wróżby — „andrzejki".

WYSTAWY

Tow. Zachęty Wystawy: „Grupy XII" oraz „Marynistów polskich"; poza tem kolekcje prac: Żukowskiego Wywiórskiego, Krasnodębskiego Bagieńskiego, Stępskiego, Szwocha, Austenowej oraz wystawa bieżąca.

WYPADKI.

Twardy sen. Do mieszkania Lejby Zilberberga (Mylna 9), podczas snu domowników, z pomocą otworzenia drzwi wytrychem, dostali się złodzieje i skradli palto zimowe i garnitur, w którym znajdowała się srebrna papierośnica i portfel z 3,200 zł. gotówką.

EL DO RA DO **DZIECIĘCE**

Niedziela 7 grudnia, g. 4 po poł.

W TEATRZE „Nowości" (Bielańska № 5).

Udział biorą: Balcertowiczówna, Cenie-Wilpocka, Wilińska, Wilska, Krzewiński, Małkowski, Rede, Rentgen.

oraz około **50 dzieci** artystów

W programie:

Balki monologi, śpiew tańców, żartech

Kwiat PAPROCI Baśń w 3 akt.

Pat Patachon i Jack **Cengza** węgierska za śpiew. i tańc.

Sielanka 5021

Bilety u Chodowieckiego, Krak.-Przedmieście 9.

Pożyczka amerykańska dla miast.

Po dwumiesięcznych nieprzerwanych i pełnych wysiłków konferencjach, prezydenci miast Lublina, Częstochowy, Radomia i Piotrkowa wspólnie z przedstawicielami towarzystwa Ulen et Co. w Nowym Yorku pp. Carrel i Barney'em zawarli, wobec prezesa banku gospodarstwa krajowego p. Steczkowskiego, umowę na przeprowadzenie w tych miastach kanalizacji, wodociągów, budowy rzeźni i hal targowych. Towarzystwo to podjęło się sfinansowania kosztów robót a to w drodze nabycia obligacyj banku gospodarstwa krajowego na łączną sumę 10.000.000 dolarów St. Zj. A Obligacje banku gospodarstwa krajowego na nominalną sumę 10000000 będą oprocentowane w stosunku 8 proc. rocznie przy kursie 86 dolarów w złocie za każde 100 w obligacjach, a uzyskana w ten sposób przez bank gospodarstwa krajowego suma ze sprzedaży tych obligacyj zostanie wypożyczona miastom. Tytułem amortyzacji będą płaciły miasta w ciągu 30 lat 2 proc. sumy nominalnej pożyczki.

Roboty mają w tych miastach być wykonane w ciągu 4-ch lat poczynając od stycznia 1925 r., i w związku z tem będą obligacje wydawane towarzystwu w czterech partjach. Procenty będą płacone tylko od wydanych obligacyj, raty amortyzacyjne od całej nominalnej sumy pożyczki.

Towarzystwo obowiązuje się za ustalonem wynagrodzeniem wykonać plany i kosztorysy budowy i robót, prowadzić naczelne kierownictwo i organizację robót. Miasta mają wyłączne prawo decydowania o dostawach tak maszyn jak i artykułów, zastrzeżono również wyłączność zatrudnienia przy robotach polskich sił roboczych i intelektualnych. Przyjęto w zupełności gwarancje solidnego wykonania i w terminie.

Oto mniejwięcej w zarysach warunki tej niesłychanie ważnej w obecnej chwili umowy dla naszego gospodarczego życia.

Jeżeli się zważy, że warunki początkowe towarzystwa dawały kurs obligacji na 85 za 100, terminu robót na lat 5 bez gwarancji dotrzymania terminu, z płatnością zaległych kuponów, jeżeli się zważy, że rokowania prowadzone były w okresie zastoju gospodarczego i głodu gotówki, o czem amerykanie doskonale wiedzieli uwidoczni się cała umiejętność prowadzenia rokowań przez pana prezesa Steczkowskiego, w którego ręku spoczywały. Dali temu też wyraz i prezydenci miast i p. Carrel, wiceprezydent T-wa Ulen et Comp.

Ze strony związku miast polskich i interesowanych miast brali udział w konferencjach upełnomocnieni przez te miasta pp. H. Grotowski, dyrektor związku i F. Zadrowski radca prawny.

Z sali odczytowej.

SYTUACJA W ROSJI.

Odczyt p. Czernowa.

Z wielką swadą i talentem rozsnuł p. Czernow przed licznie zebranymi słuchaczami w Klubie społeczno-politycznym tragedję Rosji.

Począwszy od idealistycznej rewolucji za czasów Kiereńskiego, której jako minister rolnictwa i twórca programu reformy rolnej był czynnym uczestnikiem, scharakteryzował na wstępie siłę energji Lenina, opanowującego sytuację. Mówca dał świetne sylwetki tych, co ideę Lenina, w dalszym ciągu chcą urzeczywistnić, szukał analogji pomiędzy nimi a działaczami rewolucji francuskiej zaznaczając, że obecnie już rewolucja bolszewicka przeszła w fazę bonapartyzmu, z różnicą, że dążenie do podbicia świata nie przejawia się w formie wojskowej, do czego brak jej siły, ale w propagandzie rewolucjonizowania świata. Czy możliwa jest tu jakaś zbrojna interwencja tak zewnętrzna jak wewnętrzna? P. Czernow sądzi, że nie. Bolszewizm zwyciężony będzie przez niemożność opanowania pogarszających się ciągle stosunków ekonomicznych, gdy zawiedzie nadzieja uzyskania pożyczki zagranicznej, ale także i przez pozornie bierny ale silny odpór istniejący w głębi ludności rosyjskiej. Masy wbrew ściśnięte pomimo despotyzmu metod komunistycznych, nie przestały żyć swojem własnem, rdzennie rosyjskiem życiem. W nich tkwi odrodzenie Rosji jako wielkiej republiki chłopskiej.

P. Kucharzewski zakończył zebranie z żywemi wyrazami współczucia dla emigracji rosyjskiej, przypominając rok 1824, gdy to, czyli się wspólne narady pomiędzy dekabrystami rosyjskimi a spiskowcami polskimi.

D. K.

Życie towarzyskie.

Z poselstwa niemieckiego.

Przyjęcia pierwszego każdego miesiąca w rezydencji posła niemieckiego pani Rauschera zostają wznowione jutro dnia 1 grudnia i będą się odbywać wieczorem od g. 10—1.

LITERATURA I SZTUKA.

POLSKA KOLENDA.

Według prastarej tradycji kramiarzy, trzyletnie pewne słowa, będące skupieniem energii, które działają potężnie, gdy się je wypowiada w sposób odpowiedni oraz we właściwym czasie. Są to „magiczne" lub „mantrem" starożytnych Wed—słowa święte, o wielu znaczeniach pospolitych i tajemnych.

Jak święta wagi gra Tara, synizująca wiedzę kapłanów, przerodziła się z biegiem czasu w grę karciana, nie mistycznego nie ma jego w sobie, tak i święte mantrem Wedyc. ścia przerodziły się w pieśń obrzędową pogańską, następnie nawet i chrześcijańską. W naszych czasach spotyka się niekiedy pieśni wyraźnie pogańskie, gdzie słowa w sposób zdumiewający łączą imiona umarłych bóstw z imionami wiary Chrystusowej—są to piękne pieśni, pełne zamyślenia i głębi, nuzcą nieprzebytych a tajemne, niby bagna i ostępy borów, gdzie królowały bogi Słowian.

Dawniejszym jednak zabytkiem, jest zwyczaj, po dziś dzień zachowany u ludu: pamięć o świętości danej pieśni, o sile jej działania jedynie w pewnej, określonej porze roku. Jest to bezwiedne zachowanie tradycji mantrumów. Lud uważa za ciężkie przewinienie śpiewanie pieśni letnich w zimie lub naodwrót, tembardziej zaś, pieśni kupalnych lub kolendowych w czasie niewłaściwym. W ten sposób istnieje u ludu cos, w rodzaju kalendarza z pieśni, którego porządek jest ściśle przestrzegany.

Chwila najdonioślejszą roku a wszystkich czasów i po wszystkie czasy, jest przestanie dnia z nocą. Dzień zaczyna wyzwalać się z pod przemocy mroków, słońce dąży ku zwycięstwu—rodzi się święty ogień, który ogrzeje skostniałą ziemię, który ogrzeje obumarłe w tęsknicy serca ludzkie—po wszystkie czasy sławiane Słońce i syn jego—Ogień, i wszystko, co w duszy ludzkiej jest Słońcem i Ogniem.

I my, ludzie miasta, odczuwamy to święto, jako coś osobliwego, jedynego, coś co radzi nasze dusze, zapylone i zszarzałe w kurzawie jałowej codzienności. Nie lubię zamykać się jej i organizacje nie znoszę, a jednak, wśród drzew pomarańczowych i cytryn, wśród przecudnych eukaliptusów, palm i krzewów, pławiąc się w zapachach mimozy, jedyny raz w ciągu roku z tęsknotą wspomniałem śnieg polskiej zimy we dnie Bożego Narodzenia.

Wigilia, opłatek, chatka, siano pod obrusem i w koło ludzie, wobec których serce nasze otwarte—złudnie, że nie jesteśmy samotni—tego wszak łasa i pola w cieple pokoju to nadawne kolendy—za oknami musi być śnieg—czyż nie prawda!! Największe, jedyne święto w roku, święto dzieci, gdyż dziecinnem sercem trzeba przyjąć radosną wieść: oto mroki ustępują, rodzi się światło i ciepło, oto starość zimy przeraża się w młodzieńczą wiosnę, oto życie rodzi się ze śmierci. Żaden naród nie ujął w słowach tej ekstazy cudu tak pięknie, jak my to mamy wyrażone w kolendzie „Bóg się rodzi"; żaden naród nie objawił swej radości tak bujnie a bogato, jak nasz w swych kolendach—nigdzie ciemna ich więcej ani też piękniejszych i bardziej urozmaiconych.

I oto za dni niewiele nastąpi ten dzień cudu, gdy, jak mówi kolenda, „i wół i osieł radość poznają", więc i zwykły zjadacz chleba radować się zechce. Atawizm podszepnie mu, że pora nadeszła, by odśpiewać tajemne „mantram", by dźwięki kolendowania sprowadziły wszelkie błogosławieństwa i dobra sił nieznanych. Zjadacz chleba ze szczerego serca zaśpiewa, ale znów jak mówi kolenda „dobył tak pięknego, głosu baraniego, że aż święty Józef odskoczył od niego—już uciekać myśli, aż tu inni przyszli"—Nie, tak się nie godzi śpiewać—nie tylko dobrego sterszka się odpędzi od siebie, ale i dobrotli we czary, powodowane kolendą-mantrumem. Dzieje się jasna niesprawiedliwość względem naszych przepięknych kolend: każdy przygotowuje choinkę, prezenty dla dzieci, tenże wigilijna, opłatki, siano, ba, nawet sa tacy, którzy nie zapomniają o pozostawieniu pustego miejsca przy stole, ale nikt nie przygotowuje kolend, które przecież są zawsze punktem kulminacyjnym wieczoru wigilijnego w biednych i bogatych.

Radosna kolenda winna wybuchać harmonijnie, by mogła sprowadzić harmonijną radość!

Opracowań kolend mamy bez liku, zaczynając od skromnych kantyczek, kończąc na przerabianowaniu artystycznych parafrazach Lucjana Kamieńskiego i Godfryda Melcha. Przeszrzymy choć pobieżnie materjał najbardziej wartościowy *).

Przedewszystkiem kolendy St. Niewiadomskiego (wydany przez tąż firmę, co i poprzednio) zawiera 20 kolend na chór mieszany, opracowany równie pięknie, jak i pożyżej wymieniony. Stopień trudności wykonania chorolnego średni (układ raczej łatwy, o ile kolendy te będą zużytkowane do grania na fortepian lub melodykonie, układ łatwy.

Do układu łatwych dla trzyczęściowego chóru męskiego, należy 100 kolend Kazimierza Garbusińskiego (2 zeszyty, wydane przez Gebethnera i Wolffa).

Słusze pod względem opracowania i zupełnie poprawne muzycznie są „Kolendy polskie" H. Zbierzchowskiego na sam fortepian z tekstem (wydanie G. Seyfarth'a), jak również dawniej wydane kolendy Józefa Sierosławskiego.

Dwanaście rzadszych kolend opracował bardzo pięknie na chór mieszany Feliks Nowowiejski (Gebethner i Wolff). Również 12 kolend na chór mieszany w układzie dość trudnym, ale bardzo pięknym stanowi zeszyty „Polskiej pieśni ludowej" St. Kazury. Dobrane są tu kolendy dość łatwe i bardzo godne poznania (Gebethner i Wolff).

Poza wyżej wymienionemi istnieje kilka zeszytów kolend Rzepki dla chórów mieszanych lub na melodykon (układ łatwy), Kręgińskiego na fortepian (układ łatwy) oraz Z. Noskowskiego (układ dość łatwy, opracowanie piękne), oba te ostatnie zeszyty wydane M. Arcta. „Wiązanka kolęd" na fortepian opracowana przez Ernesta Baekera (wyd. S. Pelczyńskiego w Poznaniu) zeszyt 18 kolend bardzo ładnie i prosto opracowanych; jeszcze łatwiejsze jako układ są zeszyty „Lulajże Jezuniu" — wiązanka kolend na fortepian A. Husarka (wyd. L. Idzikowskiego), oraz „Zbiór kolęd" W. Richlinga (wyd. S. A. Krzyżanowski), z dwóch ostatnich pierwszy znacznie lepszy muzycznie.

Z kolend obcych jest wydana kolenda francuska A. Adama „Głos dozny" (głos z towarzyszeniem fortepianu wyd. L. Idzikowskiego).

Dla amatorów śpiewu przy gitarze istnieje zbiór kolend (30) w opracowaniu A. Piekna—zupełnie poprawny i nie trudny (wyd. Seyfarth).

Kiedy chcą zorganizować u siebie jasełka, może się posłużyć piękną i nie trudną muzyką P. Maszyńskiego do „Jasełek" M. Konopnickiej (chór mieszany); doskonale opracowaną „Jasełka" Wł. Rzepki (bardzo nietrudne solo, duety i chóry z towarzyszeniem fortepianu, wyd. Gebethnera i Wolffa), oraz kolendami B. Rączyńskiego na chór mieszany lub fortepian w układzie łatwym.

Opracowanie dla dzieci proste i ładne znajdziemy (trzy kolendy) w zbiorku Wł. Zaremby p. t. „Śpiewnik dla naszych dziatek" wyd. L. Idzikowskiego; W. Krogulskiego „Wiązanka melodji kolendowych" (układ nieco trudniejszy, wyd. L. Idzikowskiego), oraz Wł. Zaremby „Mały Paderewski" (8 kolendy w układzie bardzo łatwym i ładnym, wyd. L. Idzikowskiego).

Koroną opracowań jest wspaniała fantazja na temat kolend Lucjana Kamieńskiego wyd. Gebethnera i Wolffa) utwór na fortepian, trudności średniej, ale wielkiej, o ile się chce to dzieło wykonać dobrze. O pracy niezmiernie cennej, przedziwnie ujętej w charakterze kolend pogańskich, G. Melcha, pisać tera nie będę, gdyż dzieło to nie jest jeszcze wydane.

L. M. Rogowski.

*) O ile spełniłem niedopatrzenie, krzywdząc w ten sposób wartościową pracę z tego zakresu, której nie znam, proszę o zwrócenie mi uwagi, uzupełnię mój wykaz chętnie.

Muzyka polska w Helsingforsie.

Korespondencja własna „Kuryera Polskiego".

Dnia 13 b. m. odbył się w Helsingforsie koncert muzyki polskiej. Publiczność wypełniająca doszczętnie salę słuchała w skupieniu nieznanych dotąd w Finlandji utworów polskich kompozytorów i hucznemi oklaskami wyrażała ich cenę. Koncert składał się z dwóch części. W jednej finlandzka orkiestra symfoniczna pod doświadczoną dyrekcją jednego z najlepszych współczesnych muzyków Finlandji, profesora Rajanusa, wykonała dzieła symfonję B-dur Szymanowskiego i pierwszą część tryptyku symfonicznego „Trzy odwieczne pieśni" Karłowicza, a na nowicie z infonje „Stanisław i Anna Oświecimowie". W drugiej występował znakomity pianista polski prof. Ignacy Friedmann koncertem E-moll Chopina. Profesor Friedmann bisował kilkakrotnie, czytać wygasłe zachwytem rozentuzjazmowanych słuchaczy.

Wśród zebranej na sali publiczności była obecna małżonka prezydenta republiki Finlandzkiej pani Ester Stahlberg, która, jako wysoce utalentowana pisarka autorka, interesująca się każdym przejawem sztuki pięknej, uważnie przysłuchiwała się nowym polskim utworom. Obecni byli również przedstawiciele rządu, miejscowego korpusu dyplomatycznego, świata naukowego, artystycznego, sfer towarzyskich i bardzo licznie przedstawiciele prasy. Miejscowe poselstwo polskie reprezentowane było na koncercie in corpore z ministrem pełnomocnym p. Filipowiczem na czele.

Profesor Rajanus miał trudne zadanie. Należy przeto tem więcej podkreślić jego zasługę, iż pragnąc zaznajomić publiczność finlandzką z najoryginalniejszemi utworami muzycznymi polskimi doby obecnej, świetna ich interpretacją dał dowód, że potrafił odczuć i zrozumieć ich ducha i genezę. Profesor Rajanus swym doskonałym koncertem wykazał na jak wysokim poziomie stoi kultura muzyczna Finlandji i jak gotowy do poważnych wystąpień artystycznych na terenie posiada Finlandja w swej orkiestrze symfonicznej. Dobrze by było aby profesor Rajanus zechciał dać poznać swoją orkiestrę w Polsce, łącząc tak wysoką reprezentację nowoczesnej muzyki Finlandji.

Prasa finlandzka niezwykle gorąco serdecznie przyjęła pierwszy koncert polski. Utwory Karłowicza i Szymanowskiego były przedmiotem dłuższych i szczegółowych sprawozdań. Najpoważniejsze pisma stołeczne: „Helsingin Sanomat", „Uusi Suomi" i „Hufvudstadsbladet" jednogłośnie podnoszą wielkiem uznaniem w twórczości Szymanowskiego polot i indywidualizm, mistrzowską instrumentację, swoistość motywów, poezję i wysokiej Karłowiczowi zaś przyznają poczucie dźwięków naturalnych, rzadką wyrafinowaną polyfonję, oraz brak wszelkich ekstrawagancji w dążeniu do stworzenia wyzwolonej sztuki. Zarzucają natomiast jedynie Szymanowskiemu zbyt ociężką chromatykę Karłowiczowi zaś rozwlekłość. Doszukują się w twórczości obydwóch pewnego wpływu Wagnera i Straussa.

Nad miast maluteńkie pisemko stołeczne „Svenska Pressen", zasługująca na uwagę jedynie z powodu iż do powstania Wolnej Finlandji i Wolnej Polski ogłosiło nielitościwą krucjatę przeciw wszystkiemu, co jest polskie lub ma jakąkolwiek łączność z Polską, wyrażało tę okazję aby wylać swą żółć radji polskiego koncertu. Wbrew wszelkim innym jednogłośnym krytykom Finlandzkim „Svenska Pressen" zaprzeczyło Szymanowskiemu krotko i węzłowato wszelkiego talentu, dla Karłowicza było nieco łaskawsze, przyznając mu wielką indywidualność, miastyczną jasność, energję melodyjną piękną. Chopinowi, mimo wszystko, talent jednak przyznało, co jak gdyby nieco uratowało honor muzyki polskiej na Świecie koncertu polskiego w Helsingforsie. — Te opinje podaliśmy wyłącznie w celu skonstatowania, jak bezgranicznie śmieszne są antypolskie zapędy owej gazetki.

Co do występu prof. Friedmanna to wzbudził on jednogłośny entuzjazm i uznanie i wyrazy nadziei usłyszenia go jeszcze w Finlandji.

Finlandja jest krajem głęboko kulturalnym, gdzie każda ekspozycja duchowych wartości innych krajów i narodów napotyka wysokie zainteresowanie i wywołuje uważne ich badanie. Doskonałe przeto myślą było zorganizowanie koncertu polskiego w Helsingforsie, jako fragmentu w ogólnej akcji kulturalnego zbliżenia dwóch narodów, tak szczęśliwie zapoczątkowanej przez nasze poselstwo w Helsingforsie w roku 1923. Za inicjatywę tego koncertu, jak również za jej doskonałe przeprowadzenie, należy się szczególne uznanie naszemu tamtejszemu poselstwu, oraz Ministerstwu propagandy ministerstwa spraw zagranicznych, które to biuro, jak słychać najwięcej przyczyniło się do zapoczątkowania i wykonania całego projektu koncertu.

Helsingfors. I. M.

Kronika teatralna

REPERTUAR TEATRÓW POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKICH.

Jakie są zamiłowania teatralne południowej Słowiańszczyzny jakie utwory cieszą się tam największem powodzeniem? Na pytanie to znaleźć można interesującą odpowiedź w zestawieniu nowych utworów, jakie w ostatnich tygodniach wprowadzono nagłów na sceny południowej Słowiańszczyzny. A więc: Teatr narodowy w Belgradzie: Batalić „Nasza wesele", teatr narodowy w Zagrzebiu: Matusina „Kolo", Šnoj: Asz „Bóg sztuki", Szekspir „Jak się wam podoba" (w nowej inscenizacji); teatr narodowy w Lublanie: Mesko „Pod debami" (premiera oryginalna). Nicodemi „Świt, dzień, noc"; teatr narodowy w Osieku: Shaw „Pygmaljon", teatr narodowy w Mariborze: Bahr „Dzieci", Molnar „Liliom", Ivan Besko „Kaja" (premjera oryginalna); teatr narodowy w Spalatto: Jebuk „Na posterunku" Ibsen „Nora", Kosorolow „Burza miłości", Fleurs Caillavett „Odel Bavidnac"; teatr narodowy w Sarajewie Szekspir „Hamlet" (w nowej inscenizacji), Dregelji „Dobrze skrojony frak"; teatr narodowy w Nowym Sadzie Vojnović „Matka Jugów"; teatr miejski w Warażdynie Petrović „Siestra", Donadini „Smierć Gogolja", Kulundzić „Półbóc"—Jak widać z powyższego zestawienia podstawą repertuaru są utwory klasyczne, francuskie, niemieckie i angielskie dzieła realistyczne lub słowiańskie tworzą mały odsetek.

UTWÓR RITTNERA W BERLINIE.

W berlińskim teatrze „Tribüne" wystawiono w tych dniach komedję Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy". Utwór doskonale odegrany przez zespół aktorski, powitała krytyka dużem uznaniem. Między innemi np. sprawozdawca „Berliner Tageblattu" charakteryzuje utwór w następujących słowach: „Tadeusz Rittner był dramaturgiem z urodzenia, wyczował kontrasty i umiał je kształtować. Widzi on skostniałą sprawiedliwość, zakutą w paragrafy, a naprzeciwko niej wyłamanie się z obrozy mieszczańskiego porządku. Naprzeciwko prokuratora, strażnika praw staje morderca gwałcący te prawa. Ale odkrycie wnętrza duszy dowodzi, że białe jest czarne, a czarne jest białe". Zedrzyjcie z tego prokuratora pokost czcigodności, a okaże się łajdakiem; natomiast ten morderca jest nawskroś ślupcem, idealistą, zbrodniarzem z miłości bliźniego. Egoizm i altruizm. Wilk w owczej skórze i owca w skórze wilka. Dwa światopoglądy, dalekie jak biegun północny i południowy, patrzą sobie w oczy... Zarys utworu jest dobrze wypełniony, a poetycka idea mieni się kwiatem i miłą harmonją".

Kronika muzyczna.

POLSKI KONCERT W HELSINGFORSIE. W wielkiej sali uniwersytetu w Helsingforsie odbył się przed paroma dniami koncert zapowiedziany poprzednio muzyce polskiej. Orkiestra wykonała utwory Karłowicza i Szymanowskiego jako solista wystąpił Ignacy Emelman grając szereg utworów Chopina. Kreska fińska powitała z wielkiem zadowoleniem sympatyczną zapoznaję publiczność z polską muzyką.

CZĘŚĆ O „MUZYCE". Pierwszy tegoroczny numer naszym z ostatnich numerów gorącej wzmiankę wychodzącego obecnie w Warszawie pod redakcją M. Glińskiego czasopisma „Muzyka", wylicza jak zespół prawie kilku polskich i zagranicznych, podkreślając żywy związek redakcji z wybitnemi periodycznemi wydawnictwami zagranicznemi i zaznaczając, że mimo poważnego charakteru pismo dąży do krzewienia zamiłowań muzycznych wśród szerokich kół.

ALEKSANDER ARCHANGELSKIJ. Znany rosyjski prof. muzyki Aleksander Archangelskij zmarł w Pradze przed paroma dniami. Urodzony w r. 1846 w okolicach Penzy, wcześnie poświęcił się muzyce i jako szesnastoletni chłopiec dyrygował już chórem biskupim w Penzie. Poczawszy od r. 1880 zorganizował własny chór, który koncertował w licznych miastach rosyjskich, zdobywając ogromną sławę. Jako kompozytor pozostawał zrazu pod włoskim wpływem, potem świadomie nawrócił do staroruskiej tradycji. Dużą wartość artystyczną posiada zwłaszcza jego wielka msza żałobna. Po wojnie schronił się do Pragi, stworzył tam chór mieszany i objeżdżał z nim miasta Czechosłowacji.

Kronika artystyczna.

SZTUKA NA USŁUGACH POKOJU. Grupa francuskich literatów i artystów zawiązała niedawno w Paryżu stowarzyszenie, które ma na celu zwalczanie militaryzmu i nacjonalizmu przez wspólną pracę artystyczną, polityczną i moralną. Grupa ma nazwę „Part sans". Sekretarzem jeneralnym jest p. Marcel Sauvage (113 Rue de Vaugirard Paris). „Part sans" zwracają się do artystów zagranicznych o sympatyczne im nadsyłanie: rysunki, projekty, utwory graficzne, artykuły itp., które wyszły ma na ogłoszenia we Francji, na propagandę idei pokoju.

WYSTAWA SZKICÓW ARCHITEKTONICZNYCH. Zwarcie studentów architektury Politechniki Warsz. zorganizowali publiczną wystawę do Fynn w Anglii, w której uczestniczył kilkudziesięciu studentów, pod kierownictwem prof. Oskara Sosnowskiego i prof. Z. Kamińskiego. Inna grupa szkiców Związku zwiedza w tym roku Turcję europejską i azjatycką.

Powstanie [illegible] w postaci [illegible] bogaty tak pod względem [illegible] jakościowo, [illegible] ogromną wielką wartość [illegible] ekspozycja [illegible] szkiców Związku w Czechosłowacji. Wiedza.

WYSTAWA WŁ. HOFMANA W PRADZE. Po 34 [illegible] wystawie w salonie Topica w Pradze wystawił [illegible] artystyczną wystawę Włodzimierza Hofmana, na którą złożyło się ponad pięćdziesiąt obrazów większych kompozycji [illegible] Z okazji wystawy przypomniano [illegible] pisma praskie, że artysta jest synem Czecha i Polki, że jednak cała młodość przepędził w Krakowie w polskiem środowisku, uczęszczał do polskich szkół i jako uczeń Jacka Malczewskiego jest czystej krwi polskim malarzem. Prasa wspomina o wdzięku, jaki wywarł na młodego artystę Leon Gerome podczas studjów w École des Beaux Arts w Paryżu.

NOWE MUZEA W ST. ZJEDNOCZONYCH. Pan Zonder w Nowym Jorku fabrykant szynkwi, p. Henry Rowe, postanowił w ostatniej woli swojej, aby cały majątek jego wynoszący kilkanaście miljonów dolarów, został przeznaczony na Nowym Jorku muzeum, które byłoby stałą wystawą dzieła [illegible] w dziedzinie sztuk pokojowych. W razie gdyby wykonawcy testamentu uznali niemożność utworzenia takich [illegible] sztuki „Metropolitan" z amerykańskim muzeum historji naturalnej.

WYKOPALISKA W TRYPOLISIE. W miejscowości Leptis w Trypolitanji odkopano w ostatnim czasie olbrzymie terenu, zdobne mnóstwem cennych posągów w środku atrium stoją ołtarz ku czci pochodzącego z Leptis cesarza Septimiusa Severa. Między innemi znaleziono w Termach posąg Eskulapa z okresu najświetniejszego rozkwitu greckiej rzeźby, posąg Wenery podobnej do Medycejskiej, spętanego Marjasa naturalnej wielkości. Apolina z liry, Satyra z małym Bachusem na kolanach i wiele innych dzieł, częściowo doskonale dochowanych.

REKOPIS RONSARDA. (n) Własnoręczne dokumenty Ronsarda są niesłychanie rzadkie—znano dotąd tylko kilka podpisów, trzy listy ale ani jednego rękopisu poezji, to też niemałe wrażenie wywołało odkrycie manuskryptu poety, obejmującego dziesięć stron. Jest to jedna z mów Ronsarda o nanieśnościach, o radości i smutku, którą wygłosił w r. 1575 wobec króla Henryka III w akademji „du Palais". Rękopis ten nabyty w r. 1918 przez p. Henryka Rothschilda w Londynie ogłoszony został, po dokładnej identyfikacji, przez archiwistę p. Roger Gauchéron'a w pierwszym tomie listów własnoręcznych i autografów zbioru tegoż Henryka Rothschilda. Mowa powyższa, która nie znajdowała się dotychczas w żadnem wydaniu Ronsarda, była już raz na podstawie kopji z bibljoteki kopenhaskiej, ogłoszona przez Frémy'ego w jego książce p. t. „L'Académie des derniers Valois"; Frémy przypisywał ją wszakże jednemu z nadwornych lekarzy króla.

„WSPOMNIENIA I PRZYGODY" CONAN DOYLE'A. (n) Przekłady osobiste znanych pisarzy mają odrębny urok i zawsze obudzą zajęcie w czytelniku zwłaszcza jeżeli pisane są tak barwnie jak najnowsza książka twórcy słynnej postaci Scherlock'a Holmesa. Autor rozgłośnych kryminalnych powieści, który znalazł naśladowców legion, lecz żaden z nich nie dorównał mu talentem i logiką, zwierza się czytelnikowi we „wspomnieniach" swoich z niepowodzeń pierwszych lat twórczości, z trudności, z jakiemi borykał się przy wydawaniu pierwszych książek. Tak np. powieść „Studjum w szkarłacie", z biegiem lat przechwytywana i tłómaczona na różne języki nabyta została przez wydawców za 25 fst. dopiero po roku ukazała się w druku. Ciekawe jest opowiadanie o obiedzie u p. Stoddart'a z Ameryki, który zaprosił oprócz autora wspomnień i Oskara Wilde'a. Wynikiem obiadu tego był „Portret Doriana Graya", powieść Conan Doyle'a „Znak czterech". Sherlock Holmes uważany był przez wielu osób za człowieka, istniejącego w rzeczywistości, a ogół jego w Szwajcarji opisany jest w nowelli p. t. „Ostatnia zagadka", stał się dla niejednego czytelnika poprostu morderstwem, o czem świadczą listy, otrzymywane przez autora. Przeróbki sceniczne powieści, nie miały powodzenia. Osobiste przygody wojenne, opisy podróży, wspomnienia sportowe dopełniają książkę.

Nowe książki.

WŁ. REYMONT. „Bunt". Bibl. Nakł. Gebethnera i Wolffa.

Był sobie pies, nazwiskiem Reks. Zrazu wylegiwał się w pańskich pokojach, kochano go i pieszczono. Potem pan umarł, skończyły się pomyślne czasy, posypały się bolesne ciągi z każdej ręki. W zdeklasowanym, prześladowanym przez wszystkich Reksie zrodził się bunt przeciw ludziom. Buntownik rozpoczął gorączkową agitację wśród zwierząt domowych, by wypowiedziały człowiekowi posłuszeństwo i by poszły pod jego przewodem do ziemi obiecanej, gdzie ręka ludzka nie będzie im ciężyć. Idea przeniknęła do mas i olbrzymie stada ruszyły ku dalekim górom, tratując wszystko. Ale niebawem przekonali się zbuntowani, że poza obrębem ludzkiego panowania niema ani łąk, ani kartofli, ani zboża, słowem, że niema co jeść. Wzmaga się rozgoryczenie, zamęt, kiełkuje i rośnie nowy bunt przeciwko wodzowi, który wyprowadził ich z dostatków na drogę cierpienia. Wreszcie Reks ginie pod kopytami stada, a zwierzęta rozpoczynają nową wędrówkę przez puszczę w poszukiwaniu człowieka.

W tę zwierzęcą historję wplótł autor prawdziwy klejnocik: dzieje Niemówy, chłopca z dworskiego podwórza, również upośledzonego, poniewieranego przez wszystkich, który towarzyszy zwierzętom, szukając i dla siebie lepszej doli. W przeciwieństwie do stada bydlęcego, dla którego jedynym ideałem jest obfite żarcie, mnożenie się i wypoczynek, młodemu marzycielowi uśmiecha się szczęście. W opuszczonem przez ludzi domostwie znalazł lalkę, „zaczarowaną księżniczkę", zakochał się w niej i ożywił ją swą wielką miłością. Zdobył szczęście.

Nowa książka Reymonta pisana jest jędrnie, z ogromnym temperamentem. Alegorja społeczna skonstruowana psychologicznie, poszczególne epizody i obrazy kapitalne.

GEN. BRONISŁAW GRĄBCZEWSKI. „Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus". Nakł. Gebethnera i Wolffa.

(s) W generale Grąbczewskim pozyskuje literatura polska pierwszorzędnego, europejskiej miary pisarza podróżniczego. Po pierwszej książce o Kaszgarji, która zdobyła sobie zasłużone w pełni uznanie i zasłużoną poczytność, pojawił się obecnie drugi tom podróżniczych zapisków i wspomnień z wędrówki przez Pamiry i Hindukusz do źródłowisk Indusu, najpotężniejszej rzeki Azji południowej. Opowiadanie tak barwne i zajmujące że czyta się niemal jak powieść, zwłaszcza, że autor urozmaica je niejednym wesołym epizodem z swych podróżniczych przygód. Ale jednocześnie solidne, określające szczegółowo położenie geograficzne, umiejętnie malujące przebywane krainy i spotykanych tubylców. Redacja brzmi niewątpliwą autentycznością każdej obserwacji, to też mimowoli, czytając tę książkę, odnosi się wrażenie, że przeciwko niej żaden Sven Hedin czy też inny uczony wędrowiec nie wystąpiłby z zarzutem. To też dzieło by sobie należało, aby piękne i niezwykle interesujące zapiski gen. Grąbczewskiego zostały jak najszybciej przetłómaczone na obce języki i udostępnione całemu kulturalnemu światu. Bo niewątpliwie znajdą one licznych czytelników i w Polsce i poza jej granicami.

Książka wydana niezwykle wytwornie i ozdobiona szeregiem interesujących ilustracyj.

DR. JÓZEF HEISS. „Encyklopedja muzyki". Nakł. Księgarni M. Arctowa.

Znany muzykolog prof. Heiss niełatwe postawił sobie zadanie. Zgromadzić na kilkuset zaledwie stronicach całokształt głównych zagadnień z zakresu historji i teorji muzyki i to w formie wykładu, nie zaś czysto encyklopedycznie, to była praca, wymagająca poważnego namysłu, bardzo starannej segregacji materjału i bardzo umiejętnego zestawienia go. Zwłaszcza, że podręcznik nie jest przeznaczony dla fachowców muzyków, chociaż i im oczywiście może się bardzo przydać, ale w pierwszym rzędzie dla szerszych kół czytelniczych, interesujących się muzycznemi zagadnieniami. Z postawionego sobie zadania wywiązał się autor, niewątpliwie, bardzo dobrze. Początkujący muzyk, amator muzyczny, melomaj znajdzie tu treściwie zebrane i interesująco przedstawione najważniejsze wiadomości z dziejów muzyki, podstawowe informacje z dziedziny harmonji i kontrapunktu, szczegółowy przegląd form muzycznych oraz instrumentów itp. a wszystko to objaśnione licznemi przykładami nutowemi i ilustracjami instrumentów muzycznych i dopełnione bibljografją każdego poszczególnego tematu, zarówno polską jak zagraniczną. Starannie zestawiony spis rzeczy i nazwisk nadaje książce również charakter podręcznej encyklopedji.

LESŁAW JAWORSKI. „Przewodnik operowy". Wyd. III. Nakł. G. Seyfartha we Lwowie.

(a) W trzeciem już wydaniu, znacznie rozszerzonem i udoskonalonem pojawia się „Przewodnik operowy" podręcznik niezmiernie użyteczny, tym zagraniczą od dawna bardzo rozpowszechnionego. W porównaniu z poprzednimi wydaniami dział oper obcych uległ z jednej strony ograniczeniu przez odrzucenie oper dawniejszych, u nas nie grywanych, z drugiej zaś powiększył się dodaniem najnowszych utworów operowych nawet takich, które dotąd nie weszły jeszcze na repertuar polskich teatrów operowych. Tegoroczne polskie uwzględniono bardzo pokaźnie nie zapominając i o najnowszych dziełach.

Przewodnik zawiera krótkie, treściwe kreślarzy kompozytorów, wyszczególnia osobą każdej opery z podaniem skali głosowej, streszcza, libretto w formie małego niezbędnego interesującego opowiadania.

Książeczka znajdzie niewątpliwie licznych zwolenników i doczeka się niejednego jeszcze wydania. Otóż dobrze byłoby, gdyby w którymś z następnych wydań pomyślano i o podawaniu tematów w nowszych operach. Do zrozumienia oper takiego np. Wenera byłoby to bardzo pożytecznem ułatwieniem.

Dziś Towarzystwo Hygieniczne Dziś

Dziś Hans Ewers

wygłosi odczyt na temat

„Moja sztuka i moja publiczność"

Bilety u Czekowieckiego, Krak.-Przedm. 9 od godz. 5-ej p. w kasie Tow. Hygieniczne.

Początek o godz. 8.15.

Ratujcie dzieci marznące w barakach.

Zażądajcie wszędzie HERBATY CZOŁNIK

50 fig

Z paryskich nowości teatralnych.

„Croquemitaine" A. Machard. — „La rivale de l'homme". — Armand Thibaut.

Przyjęcie sztuki p. Macharda przez „Komedję Francuską" wywołało niezłe zdziwienie. Niewątpliwie, utworem komedja ta samym nadmiarem nazwnych pomysłów dawała rękojmię powodzenia.

Niejaki Pascal oczarował niegdyś przed nie jakim Benoit kobietę, którą ten ubóstwiał— w czterostronne jednak uwierzył, rywal zaś zabrał mu ukochaną — o czem Benoit nie wiedział. Został starym kawalerem, szczęśliwym w obejściu, gderliwym, strofującym ustawicznie swoją gospodynię, bratkiem czego przezwano go Croquemitaine. W istocie jednak — o nie trudno się tego domyśleć — ma serce złote. Pewnego wieczora zjawia się u niego Pascal z rzeczką — żona go porzuciła listem zawiadomiwszy, że narzeczeństwo zna jazda prawdziwej miłości; nieszczęśliwy nie wie, jak postąpić i przychodzi po rade do dawnego rywala. Jednocześnie wyznaje Benoitowi, iż w owej krytycznej chwili popełnił kłamstwo, chcąc go się pozbyć. Benoit przebacza Pascalowi winę, namawia go, że by odzyskał zawiernią.

W akcie drugim Pascal wraca bez żony, — lo nie zdołał jej odnaleść. Ale stosunek jego do Benoit'a zacieśnił się; mieszkają razem. Benoit dopomaga dziewczynce do rozbiorów gramatycznych i czuwa w kuchni nad potrawami. Gdyby tylko Germaine'a chciała wrócić, mieliby obaj raj na ziemi. Marzenie to spełnia się. U drzwi staje kobieta z woreczkiem w ręku — wiadomo, że w teatrze grzesznice pokutujące podróżują bez kufrów. — Germaine'a jest pełna smutku i skruchy; przyjęcie, jakiego doznaje od Benoit'a i dziecka, dodaje jej siły; ale co powie Pascal? Zrazu sroży się, ale, zgromiony przez Benoit'a, posłuszny jego radzie udaje się... po ciastka, żeby godnie uczcić powrót niewiernej.

Koniec odgadnąć nie trudno — Pascal, po godzony z żoną, oznajmia przyjacielowi, że nie ma już teraz powodu do wspólnego życia. Biedny Benoit, za myśl, o ponowiem samotnieniu, pada zgnębiony na krzesło. — Taki jest koniec smutny i szary, jak życie.

Wystawiona na scenie teatru „Rive Gauche" sztuka p. Armanda Thibaut p. t. „La rivale de l'homme", jest utworem mającym niejed na wadę, nierównym ale w wysokim stopniu zajmującym. „Rywalka mężczyzny" jest trzydziestoletnia Janina Lemorel, dyrektor ka banku Nattier, w którym pracuje od lat piętnastu i który jej zawdzięcza swój rozkwit. Urodziwa, ponętna, odrzuca wszelkie zaloty i oświadczyny — żyje jedynie pracą i troską o powodzenie banku, tak, że uważa na już jest prawie za mężczyznę, niemal za „księgę główną".

Jednakże na drodze jej staje Piotr Talloir, obiektywizm, indywidualność silna, który z całym spokojem oznajmia Janinie:

— „Będziesz moją. Ale dla mnie posiadać kobietę, znaczy podstawić moją myśl jej myśli, moją wolę jej woli".

Jakoś Janina zostaje jego metresą i zawzięcie kocha go namiętnie. Talloir skutkiem nagłego spadku kursów znajduje się niespodzianie w trudnościach płatniczych i żąda pomocy od Janiny. W umyśle Janiny kiełkuje podejrzenie: może Talloir chciał w niej zdobyć bankiera a nie kobietę? Talloir obraża się i odrzuca jej pomoc.

— „Chcę być kochany bez zastrzeżeń" — i dzięki tym słowom, odzyskuje Janinę.

Ten pojedynek kochanków skrzętny jest z dużą siłą.

Janina usiłuje nakłonić swoich zwierzchników, żeby dali żądany kredyt Piotrowi. Gérard Nattier, szef nominalny, zgadza się, a Dambreux niegdyś odrzucony konkurent waha się, a gdy Janina wyznaje mu, że Piotr jest jej kochankiem, Dambreux pyta:

— „Czy jesteś pewna, że, gdyby nie był niczem dla ciebie, byłobyś tego samego zdania?"

Janina, nie mające kompromisów z sumieniem, zaskoczona tem pytaniem, wyznaje Piotrowi, że przekonała wprawdzie pana Nattier, ale sama ma wątpliwości. Niemniej podpisuje papier, jaki jej podaje Piotr. Lecz on drze go teraz w kawałki, ratunek przyszedł dla niej z innej strony, Janina cierpi z powodu, że padła ofiarą podstępu.

— „Wszystko między nami skończone" mówi, „ja cię już widywać nie mogę".

„Przyjdziesz do mnie dzisiaj wieczorem" — odpowiada Piotr, pewny swej siły. Zasłona spada.

P. Armand Thibaut jest młodym pisarzem belgijskim i ten pierwszy jego utwór sceniczny upoważnia do wielkich nadziei na przyszłość.

Gabriel Marcel.

(Publikowano na podstawie specjalnego układu między „Kurjerem Polskim" a „L'Europe Nouvelle").

Wśród pism.

„WALKA".

Wyszedł z druku nr. 5 tygodnika „Walka" i zawiera treść następującą: Czerwone siedmiolecie. — Życiorys ministra. — Poseł Lieberman o możliwości rewolucji w Polsce. — Człowiek partyjny. — Poseł Chądzyński o rozwiązaniu sejmu. — Kanalja. — Witos do Reymonta. — Na marginesie konkordatu. — Rząd dusz. — St. Grabski u kardynała Borgongomego. — Kropelka. — Reymont przeciwko Watykanowi. — Bolszewik. — Z listu do Julka. — Z pamiętnika Feliksa Dzierżyńskiego.

„GŁOS PRAWDY".

Wyszedł z druku nr. 64 tygodnika „Głos Prawdy". Treść: Rozwiązanie zagadki historycznej — W. Stpiczyński. „Stała większość sejmowa" — T. G. „O siły narodu" — A. U. ciembło. „Les amis de gios amis son nos amis" — Serafin. Poseł prof. Stroński i obyczajowość — A. Oświadczenie w sprawie pojedynku. Inwigilacja marszałka Piłsudskiego i honor armji — W. Stpiczyński. „Sprawa pomiędzy dwoma trupami" — w. s.

Redakcja i administracja — Warszawa, Szpitalna 1.

„RZECZY CIEKAWE".

Ukazał się nr. 2 bardzo starannie wydanego dwutygodnika „Rzeczy ciekawe" o treści następującej: „Bohaterska Praga" M. Wawrzeniecki: „Ciało". M. Breszko-Brzeszkowski: „Wielki Fernander". Prosper Szmurło: „Spirytyzm czy Animizm". Jan St. Mas: „Niebieskie konserwy". „Feliks Słupski: „Kazimierz Mordasewicz", „Teatr". K. Feder: „Kolorowe kulki" „Kino" „Przegląd najnowszej literatury polskiej" „Kronika".

„SZTUKI PIĘKNE".

Miesięcznika „Sztuki Piękne" pod dedakcją prof. Władysława Jarocińskiego nr. 2 z dn. 15 listopada br. ukazał się w handlu Interesująca treść (Józef Pankiewicz, Stanisław Dębicki, XIV Międzynarodowa Wystawa w Wenecji 1924. Kronika artystyczna) jako też liczne ilustracje (1plansza kolorowa, 2 rotograwjury i 39 klisz elatkowych w tekście), składają się na bogatą całość.

Jest to jedno z niewielu naszych wydawnictw ozdobnych, stojących istotnie na wysokim poziomie artystycznym, umiejących wydobywać trwałe walory piękna w Polsce w Polsce.

„STATYSTYKA PRACY".

Treść 1-go zeszytu „Statystyki Pracy" zawiera: „Ogólne położenie przemysłu" (artykuł) B. Bałukiewicza. Stan gospodarczy Polski. Wykresy. Rynek Pracy (Zatrudnienie w przemyśle, Zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie, Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy). Płace i zarobki (w rolnictwie, górnictwie hutnictwie, przemysłach włókienniczym budowlanym i graficznym, oraz pracowników miejskich i urzędników państwowych). Strajki i lokauty (w 1-ym kwartale w Polsce i Przegląd międzynarodowy 1923 r.).

„Statystyka Pracy" wychodzi 20-go każdego miesiąca.

Korzystajcie z poczty i komunikacji lotniczej

P. L. L. Aero-Lloyd

SZACHY

pod redakcją D. Przepiórki.

ZADANIA.

№ 152. *K. Sypniewski*

Czarne: Kh7; P: f6, f7 (3).

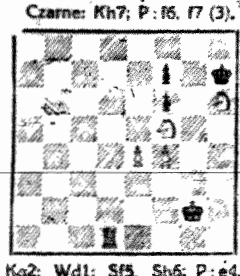

Białe: Kg2; Wd1; Sf5, Sh6; P: e4, f4 (6).
Mat w 3-ch posunięciach.

№ 153. *Marjan Wróbel*
(oryginalne).

Czarne: Ke4; Df1; Wb1, Wh5; Gb2; P: a3, c2, c4, e3, g4, g5 (11).

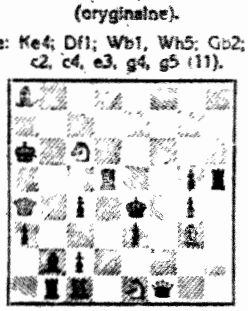

Białe: Ka6; Da4; Wc1, Wd5; Ga8, Gg3; Sc6, Se1 (8).
Mat w 2-ch posunięciach.

Partja № 81

(grana w r. b. na turnieju w Kopenhadze).

Sycylijska.

Białe: *A. Niemcowicz.* Czarne: *A. Olsson*

1) f2-f4, c7-c5; 2) e2-e4, Sb8-c6; 3) d2-d3, g7-g6; 4) c2-c4, Gf8-g7, 5) Sb1-c3, b7-b6; 6) Sg1-f3, Gc8-b7; 7) g2-g4 | W czasach przedwojennych żaden szanujący się szachista nie zrobiłby takiego posunięcia], e7-e6; 8) Gf1-g2, Sg8-e7; 9) Sc3-b5 [Styl gry Niemcowicza pod względem dziwaczności nie pozostawia nic do życzenia], d7-d6; 10) 0-0, a7-a6; 11) Sb5-a3, 0-0; 12) Dd1-e2, Dd8-d7; 13) Gc1-e3, Sc6-b4 [Należało grać teraz f7-f5]. 14) Sa3-c2, Gg7×b2? [Bicie tego pionka jest niekorzystne dla czarnych]; 15) Wa1-b1, Gb2-c3, 16) Sc2×b4, Gc3×b4; 17) Ge3-c1!, f7-f6 18) Gc1-b2 [Zajęcie przekątnej a1-h8 decyduje partję], e6-e5; 19) g4-g5!, Se7-c6 20) g5×f6, Dd7-g4; 21) f4×e5, d6×e5; 22) De2-e3, Dg4-h5; 23) Sf3-g5, Gb7-c8 [Aby obronić się od groźby f7+ w połączeniu z Se6]; 24) f5-f7+, Kg8-g7, 25) De3-f4!, Kg7-h6, 26) Sg5-e6+! i czarne poddały się.

Rozwiązania zadań.

Nr. 154 (L. Knotek). Białe: Kh7; Dd1, We4; Gd7, Gf8; Sb5, Sf5. Czarne: Kd5, De3; Gh6; Sa6; P: b6, b7, c3, d2, f3, g5, g7. 3ch 1) Gd6, z groźbą 2) Se7+ 1)..., g6 lub Dd3 2) D×f3 (druga groźba) 1)..., Ke4 2) Dc2+ 1)..., D×e4 2) Db3+ 1..., Dc5 2) Ge6+.

Nr. 155 (Kubbel i Dr. Palkoska). Białe: Kh5; Dc3; Wd8; Gh4, Gh7; P: d2, d5, e3, e6, h6. Czarne: Ke5; Da4; Ga1; Sa6, Sf2; P: b3, b4, b5, e7, f4. 3+ 1) D:b4, z groźbą 2) d4: 1..., fe 2) Gg3+ 1..., Gd4 lub Sd3 2) Dg1 1... Sh3 2: Db1.

Powyższe dwa zadania rozwiązali pp.: W. Bienkowski, M. Olszewski, J. A. Przepiórka, J. Rozet, K. Zbyszewski.

Zadanie Nr 154 rozwiązali pp.: L. Adamkiewicz i A. Drykier.

Korespondencja szachowa.

Zwracamy uwagę pp. rozwiązujących, że prawie wszystkie nadesłane rozwiązania zadania Nr. 151 są mylne.

L. Brzozowski i W. Romocki

Al. Jerozolimskie Nr. 24 m. 14

parter wprost bramy (tel. 70-04).

Polecają wykwintną garderobę męską i damską

z życzącym NA RATY

oraz przyjmujemy obstalunki z powierzonych materjałów.

Ceny konkurencyjne. Pracownia na miejscu.

4819

Rozmaitości.

(n) **Ostatnia noc starej Rosji.** Korespondent paryski „Neue freie Presse" przesyła pod tym tytułem taką nastrojową notatkę: [illegible] lat po wkroczeniu bolszewików [illegible] ska Rosja, gdzie [illegible] na świecie a była niem rosyjska ambasada cesarską w Paryżu, przy ul. [illegible]. Tu był jeszcze ambasadorem Maklakow, tu przyjmował wiernych starej Rosji, arystokratów, oficerów, mężczyzn i kobiety, którzy nadal nosili [illegible] sjętanke wygnańców. Francja nie uznała jeszcze nowego rządu rosyjskiego, akredytowany tu dyplomata był jeszcze przedstawicielem [illegible] Paryż był zawsze ulubionem miejscem [illegible] tu przyjaciół wielkiego [illegible] przed wojną, tu do [illegible] schronił się przed przewrotem. Tutaj czuł się spodziewany cud, na wielki zwrot w Rosji, który miał owa gromadkę bezdomnych zubożałych postawić znów na czele setek milionów ludzi. I czekał, [illegible] arystokraci oficerowie, duchowni, dworzanie, finansiści, daremnie a potem rozeszła się wieść, że Herriot uzna republikę sowiecką. Stara Rosja utraciła ostatnie schronienie i to był cios najstraszniejszy.

Powiadomienie o tym Zinowjewa w Anglji i zawarcie [illegible] nadziei może Herriot zawaha się jeszcze [illegible] i przyszła [illegible] i dla wszystkich [illegible] dokoła [illegible] dora, noc [illegible] odnosi się [illegible] Moskwa depesze [illegible] uznania nie przyszła wszelkie przyznania wygnańców [illegible] w siedzibie dawnej świetności. Czy [illegible] rzy zabiorą im jeszcze i to schronienie. Godziny mijają, nadzieja snuje się jeszcze dokoła. Wtem telefon—Maklakow [illegible] słuchawkę, po chwili upuszcza ją. Odpowiedź z Moskwy nadeszła, porozumienie: rząd sowiecki uznany...

Stary dyplomata wstaje za jego przykładem podnoszą się jego wierni, rzucają jeszcze pożegnalne spojrzenie dokoła i wychodzą zwolna, smutnym orszakiem: niby niesamowity korowód widm starej umierającej Rosji. Ambasador wręcza klucze odźwiernemu; nie zobaczy nowych panów siedziby, nikt z odchodzących nie spotka się ze swoimi sławnymi wrogami, [illegible] gościnnych rodzin.

W spojrzeniach odchodzących [illegible] nieznające pytanie: Gdzie [illegible] się jeszcze kiedyś, gdzie [illegible] zbudzenia naszej starej Rosji? I w [illegible] wyczytać można. To była jej [illegible]

KŁOPOTY PRZEDŚWIĄTECZNE.

Wskutek zbliżającej się świąt, wiele osób zastanawia się nad tem w jaki zaopatrzyć się trunki aby dostojnie przyjąć swych gości. — W naprawdę z tego powodu niemałą mają kłopotów i zmartwień gdyż nie wszystkie upodobania i smak są jednakowe.

Aby wybrnąć z tej przykrej sytuacji należałoby wybrać takie trunki, które by zadowoliły nawet najwybredniejszych smakoszy i jednocześnie dały gwarancję, że po ich spożyciu zdrowie nasze nie będzie narażone na szwank. Dlatego też śmiało rzec można że wyroby firmy J. A. Baczewski we Lwowie są jedynemi w tym rodzaju trunkami, gdyż firma ta egz. od 1872 r. wsławiła się swoimi wyrobami nie tylko u nas w kraju ale także i zagranicą, eksportując masowo do Anglji, Belgji, Niemiec, Francji, Austrji, Czech i Rumunji.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI w Warszawie, ul. Jasna 9

oraz oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach

z dniem 1 Listopada b. r.

przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione na miejscowości posiadające stałego notarjusza.

4347

REGINA ZIENKIEWICZOWA.

SZACH-SEJ — WACH-SEJ.

(Kartka z pamiętnika.)

Teheran (Persja) 30 października 1916 r.

Aszura Święto żałobne, męczeńskiej śmierci imama Hussena przypomnienie. Deszcz [illegible] pieśnią zrosi świat. Grają trąby i rogi. Ekstaza ogarnia ludzi. Rozkołysane, w rytmie katastrofalnym sporego. A nad ziemią i morzem zapanowała legenda. Hassem, Imam prawdy, uchodził z wiernym przedtem Omarem. Omar, szał na nim wojska. Lecz nie śmiał żołnierz podnieść broni przeciw następcy Proroka, Pułki Omara, oczarowane duchem ekstazy przechodziły na stronę Hussena. Nieprzejrzane morze ludzkich głów, wozów, namiotów, wielbłądów, koni... Zawołał Omar dowódcę reszty wojsk swoich, Zwyciężyć rozkazał Hussena. Lecz nie było ludzkiej mocy, któraby przeciwstawić się zdołała potędze Husseinowego ducha. Szedł Hussein naprzód, a za nim jak fale, nieprzejrzane tabuny, strach i rzesza ludzka. Wreszcie ogarnęła ich pustynia. Słońce prażyło, jak w Iranie latem, ani jedna kropla rosy nie zwilżyła spękanych warg. Wyschło mleko w piersiach matek. Wyschły wymiona krów, wielbłądzie, osłe i kóz. Dzieci płakały „pić"... i umierały jak więdną kwiaty. Matki łamały ręce. Ojcowie ściskali broń. Karawany stanęły, rozpacz, wściekłość, a potem bezmierne przygnębienie, ogarnęło wiernych, [illegible] wielbłądy pod [illegible] ludzi, sięgają [illegible] po wody ich żołądków. Padały stada, a ludzie pili świeżą krew. Zwierzęta [illegible] się stali. W obozie, [illegible] zły burun powiał bunt przeciw Hussenowi. A Imam się modlił. Rozmawiał z Allahem i Mahmudem, Prorokiem jego. Wysłał posłańców czterech głównych proroków Isa, Musa, Dawad, Ali. Spojrzał wreszcie twarzą Koranowi w oczy. Potrzyj gwiazdy skinął dłonią Lecział nad pustynią wielki kłąb szarańczy. Imam wiedział, że szarańcza ojdnie na urodzajne ziemie. Pobłogosławił lud. Kierunek dalszej drogi wskazał. Cud... Rzekł...

Rozsypały się modlitewne kobierczyki na piaskach pustyni. Ręce wiernych wzniosły się ku Allahowi w niemej modlitwie. Czoła dotknęły ziemi. Załkały matki zmarłych dziecinątek. Załkały się bezgłośną rozpaczą matki dzieciątek żywych. Porwali się ku rzece wszyscy.

Ah... Ah... Ah...*)

Lecz chmura szarańczy wzniosła. Ze świstem, warkotem, leciała ku Karaulnau. Matki wnuczek Imama, Ali, padł zbroczony krwią. Kto dopadł do wody ginął. Ukryte w szuwarach i za skałami przeciwległego brzegu, aby nie dojrzały twarzy świętego męża i nie rzuciły broni w zabobonnej trwodze, zastępy Omarowych wojsk zasypywały obóz u lewą zabójczych strząt. Śmierć ogarnia pro[illegible] [illegible] [illegible] [

TEATR I MUZYKA.

REPERTUAR TEATRÓW.

Wielki. Dziś (o godz. 3 pop.) — „Śpiąca" (wiecz.) — „Violetta". Jutro — „Zamarłe oczy" i „Szczęśliwa".

Narodowy. Dziś i jutro (wiecz.) — „Don Juan". Dziś (pop.) — „Skąpiec".

Letni. Dziś i jutro (wiecz.) — „Zmartwienia p. Hamelbejna". Dziś (pop.) — „Pan naczelnik to ja". Im. Bogusławskiego. Dziś i jutro (wiecz.) — „Opowieść z zimowa". Dziś (pop.) — „Podróż po Warszawie".

Polski. Dziś i jutro (wiecz.) — — „Król Henryk IV". Dziś (pop.) — „Cyrano de Bergerac".

Mały. Dziś (pop.) — „Szofer Archibalda". (wiecz.) — „Śmierć kochanków". Jutro — „Sztuka, dzień i noc".

Nowościowy. Dziś i jutro — „Hrabina Marica".

Prasa. Dziś i jutro (wiecz.) — „Rzeź Pragi". Dziś (o g. 17 i pop.) — „Ogniem i mieczem", (o g. 4 pop.) — „Wesoła przyczka".

Fredry. Dziś (o g. 12 w p.) — „Zakłęta trzeciego kl." (o g. 4 pop.) — „Małżeństwo Loli" (o godz. 8 wiecz.) — „Głośna sprawa".

Popularny. Dziś i jutro — „Ciemna z Brazylii, skąd małpy pochodzą".

Qui Pro Quo. Dziś i jutro — „Precz z Grabskim".

Cyrk. Dziś — „Program tańcowy". Jutro — Premiera.

KONCERTY.

Niedziela, 11.11.

Filharmonja, g. 12. Poranek Czajkowskiego.

G. 8 w. Koncert symfoniczny. Solista J. Gerard, dyr. G. Fitelberg.

Sala Pompejańska (Hotel Europejski), g. 10 w. Poranek Karłowicza. Soliści prof. Barwicz i Comte-Wilgocka.

Konserwatorjum, g. 12 w. Pierwszy koncert kapeli ludowej.

Poniedziałek 1.12.

Konserwatorjum, g. 8.15. Recital Szymanowskiego (fortepian).

Teatr WIELKI
Dziś
„Violetta"

** Teatr Wielki. Dziś o 3-ej pp. piękny baśń Bogowskiego „Bajka".

Wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Violetta". W roli Germonta wystąpi wspaniały doskonały baryton włoski p. Umberto Urbano.

W poniedziałek wiecz. „Zamarłe oczy. We wtorek na abonamencie przedstawienie „Lohengrina" z p. Stanisławem Gruszczyńskim w roli tytułowej.

Teatr NARODOWY
Dziś
„Don Juan"

** Teatr Narodowy daje dziś po poł. o g. 4 przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Skąpca" Moljera z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. W urobach „Ciekawa rzeczy" Zromskiego. Premjera w sobotę dn. 6 grudnia.

Teatr LETNI
Dziś
„Zmartwienia p. Hamelbejna"

** Teatr Letni. Dziś w niedzielę i dni następnych pełne humoru i przezabawnych sytuacji komedja Aleksandra Krzywoszewskiego p. t. „Zmartwienia p. Hamelbejna".

Jutro po poł. po cenach zniżonych znakomita farsa p. t. „Pan naczelnik to ja" z niezrównanym świetnym Fertnerem.

NAJTAŃSZY w Warszawie TEATR
im. W. Bogusławskiego Dziś i codziennie W. Szekspira
„Opowieść zimowa"
Dziś o godz. 3.30 pp.
„Podróż po Warszawie"
Na przedst. popoł. bilety ulgowe są ważne.

** Teatr im. W. Bogusławskiego. Dziś o ostatnie przedstawienie „Opowieści zimowej", schodzącej z afiszu w pełni powodzenia. O godz. 3.30 po raz 49-y wesoły wodewil Szobera „Podróż po Warszawie".

W poniedziałek przedstawienie zawiesza się z powodu prób generalnej „Skalmierzanki".

We wtorek premjera uroczej komedjo-opery J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki" z muzyką Buschnego, w dekoracyjnej oprawie A. Pronaszki. Widowisko opracował zespół pod kierownictwem J. Strachockiego, tańce układu M. Kałczy, a role główne odtwarzają: pp. Zabrzyńska, Zabielło-Kamińkiewiczowa, Mignaska, Kunowiczówna, Skibińska, Zabrzyński, Stolarski, Zeger, Jamiński, Gorowski. W przedstawieniu bierze udział cały zespół. Na premjerę bilety ulgowe ważne.

Teatr POLSKI
Dziś
„Król Henryk IV"

** Teatr Polski daje dziś o 3-ej pp. po cenach zniżonych „Król Henryk IV". We środę premjera znakomitej „Świętej Joanny" Shaw. W roli tytułowej Maria Malicka.

Teatr MAŁY
Dziś
„Śmierć kochanków"

** Teatr Mały gra dziś po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych „Szofera Archibalda".

Wieczorem dziś i we wtorek ukaże się tylko dwukrotnie po cenach zniżonych „Śmierć kochanków".

Jutro po cenach zniżonych ostatnie wieczorowe przedstawienie „Sztuka, dzień i noc".

W nadchodzący piątek premjera „Pana swego serca" Raynala, jednego z najwybitniejszych pisarzy młodej Francji literackiej. W sztuce tej wielkie pole do popisu znajdzie Marja Przybyłko-Potocka, która od kilku miesięcy nie pokazywała się na scenie. Partnerem znakomitej artystki w głównej roli męskiej będzie Jerzy Leszczyński, w dalszych rolach pp. Sinosarska i Węgierko, który reżyseruje sztukę. Dekoracje Fryeza.

Teatr NOWOŚCI Bielańska 8.
HRABINA MARICA
operetka Kalmana z K. Niewiarowską w roli tytułowej.
Bilety nabywać można u Chodowieckiego Krak-Przedm. 9.

** Teatr „Nowości" pod dyr. Wł. Szczawińskiego gra w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem operetkę w 3-ch aktach E. Kalmana „Hrabina Marica" [illegible] Kalmana „Księżna Czardasza" [illegible] „Marica" [illegible] na dalszy czas. Po [illegible] o g. 8.15 wiecz.

Teatr FREDRY
Dziś
„Głośna sprawa"

** Teatr im. Fredry. Dziś 30.11 o g. 12 w południowy [illegible] „Zakłęta trzeciego [illegible]" [illegible] „Szczęśliwa królowa". O g. 4 pop. arcywesoła komedja „Małżeństwo Loli". Wieczorem „Głośna sprawa". W próbach „Dobrze skrojony frak".

Teatr QUI-PRO-QUO
galerja Luxemburga
Precz z Grabskim
reoja polityczna pióra Kiberta i Berrausa.
Dwa przedstawienia 1-e o godz. 1.15, 2-e o godz. 9.30.

** Teatr Prasa. Dziś o g. 12 m. 30 dla szkół i uczącej młodzieży „Ogniem i mieczem", po cenach zniżonych. O g. 4-ej pp. „Wesoła przyczka" po cenach zniżonych. O g. 8-ej wiecz. „Rzeź Pragi".

Z CYRKU WARSZAWSKIEGO.

Dziś dwa ostatnie przedstawienia programu i stopniowego obfitujące w tak liczne atrakcje i wesołe urozmaicenia. Gwiazdami programu pozostają w dalszym ciągu bohaterowie kangury i bokserzy artysta, władający z taką umiejętnością nogami.

Jutro premjera wielkiego programu grandiozowego, którym zaszczyca się pierwszorzędne cyrki europejskie, w swych najmodniejszych produkcjach.

KONCERTY WYDZ. OŚWIATY I KULTURY MAGISTRATU.

VII koncert w Konserwatorjum odbędzie się w najbliższą niedzielę. Początek o g. 4 m. 15 po poł. Program wypełnią utwory Chopina, Karłowicza, Żeleńskiego i Niewiadomskiego w wykonaniu Chóru oficerskiego w Warszawie o. St. Argasińskiego. Ks. Urstelna słowo wstępne wypowie W. Elektorowicz.

SZTUKA ŻEROMSKIEGO W TEATRZE NARODOWYM.

W sobotę dn. 6 grudnia w Teatrze Narodowym odbędzie się premjera 3-aktowej komedji Stefana Żeromskiego p. t. „Ciekawa rzeczy". Nowe dzieło znakomitego pisarza [illegible] najwybitniejszego [illegible] współczesnego Polska. Można [illegible] w formie nawskroś oryginalnej [illegible] najbardziej [illegible] „Przypadek".

Reżyserja sztuki: Żeromskiego, prowadzi Juljusz Osterwa. Obsadę stanowią: St. Jaracz, M. Sobańska, E. Trepnero-Krywoltowa, Wł. Sinosowski, J. Osterwa, J. Kolarliński, J. Chmielińska, J. Zielński, A. Różański, L. Solski, K. Kamiński, J. Śliwicki. Dekoracje przygotowuje p. Al. Kozłowski.

Boski śpiewak Mattia
BATTISTINI
wystąpi jedyny raz w Warszawie
w środę, 3 grudnia w Filharmonji
W programie arje operowe:

Don Juan	Pajace	Faust
Hamlet	Rigoletto	Afrykanka
Parysina	Tosca	Bal Maskowy
Don Carlos	Traviata	Demonio
		Cyrulik Sevilski

oraz nowy pieśni.
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zmiana zarządzenia.

Oczekiwana, i zapowiedziana już od paru miesięcy obniżenie stopy procentowej przez Bank Polski nastąpiło wczoraj. Stanowi to wiadomość już we wrześniu miała być ogłoszoną przez kompetentne czynniki; wówczas jednak poprzestano tylko na obniżeniu stopy od pożyczek lombardowych z 10 do 14 proc. Co do dyskonta, wstrzymano wtedy na razie analogiczne zarządzenie ze względu na bliższy w tym momencie nacisk zapotrzebowania kredytowego. Dopiero obecnie sytuacja uznana została za dojrzałą do decyzji.

Uchwała rady Banku Polskiego z dn. 27 b. m. obniża stopę dyskontową z 12 do 10 procent, stopę od pożyczek lombardowych już raz obniżoną, do 13 proc., wreszcie idzie jeszcze dalej w kierunku ulg dla pożyczek, zabezpieczonych dewizami, które, przy terminie płatności 3 miesięcznym, będą przez Bank Polski dyskontowane na 8 proc. Jest to zatem konsekwentna, na całej linji przeprowadzona próba obniżenia stopy procentowej przez instytucję centralną. Pytanie, które obecnie samo się narzuca, jest, jak dalece próba ta będzie skuteczną.

Aby na to pytanie móc odpowiedzieć, trzeba uprzytomnić sobie obecny stan działalności kredytowej naszej instytucji centralnej. Jej portfel wekslowy, wahający się niemalże nie w ostatnich dekadach, dosięga zaległ 250 milj. zł., stan innych pożyczek nie przekracza kilkunastu miljonów. Wynika z tego, że istotne znaczenie posiada dla życia gospodarczego przedewszystkiem obniżenie stopy dyskontowej, skutkiem którego kredyt wekslowy w Banku Polskim potanieje. Nad miernie wszakże wypada, że produkcja korzysta z tego kredytu nietylko bezpośrednio. Znaczną część portfelu wekslowego Banku Polskiego stanowią weksle, redyskontowane przez banki prywatne; bilanse banku tej pozycji nie wyszczególniają, nie będziemy jednak w błędzie, szacując ją dziś blisko na 100 milj. złotych. Od kredytów, udzielanych w ten sposób, przy pomocy redyskonta w Banku Polskim, banki prywatne na podstawie umowy z nim, nie pobierały dotychczas więcej niż 2 proc. w stosunku miesięcznym. Przypuszczać można, że, decydując się na obniżenie własnej stopy dyskontowej, Bank Polski wpłynie na instytucje, które z jego redyskonta korzystają, aby również ze swej strony, w granicach tego redyskonta, zgodzi się obniżyć pobierane odsetki. W ten sposób cały, czy to bezpośrednio czy pośrednio, z Banku Polskiego czerpany kredyt wekslowy musi odtąd rzeczywiście stać się tańszym.

Należy przypuszczać, że dobry przykład instytucji centralnej wpłynie także na inne instytucje kredytowe o charakterze publicznym w sensie przewidywania stosownych ulg dla swoich kredytobiorców w kierunku zniżkowym. Wprawdzie środki, jakie ma rozporządzają zarówno Bank Gospodarstwa Krajowego jak P. K. O., nie są jeszcze ciągle tak wielkie, aby mogły poważnie zaważyć na stanie naszego rynku pieniężnego niemniej jest bezwzględnie pożądane, żeby obecny i te szczególne w stosunku do zapotrzebowania środki udostępnione były życiu gospodarczemu na łatwiejszych niż dotąd warunkach.

Bank Polski, [illegible] Banku Polskiego, [illegible] tej kredytowej [illegible] nej racji bytu, gdyż wyniosłby jedynie na korzyść tych, którzy tani kredyt otrzymają, natomiast życie gospodarcze jako takie w dzisiejszych warunkach nie miałoby z tej tytułu żadnej ulgi.

Nie możemy pogodzić się z taką argumentacją. Najprzód instytucja, udzielająca kredytu, zawsze ma dalej możność wywarcia pewnego wpływu. Powtóre wydaje się [illegible] w [illegible] dodatnie następstwa natury psychicznej i moralnej tego rodzaju [illegible] nie są bez realnego znaczenia wobec [illegible] jaka się obecnie u nas [illegible] tym [illegible] wytworzyła. W tym kierunku gotowi jesteśmy nawet upatrywać główną dominantę powziętego przez Bank Polski zarządzenia.

Sam fakt, że instytucja centralna [illegible] drogę potanienia kredytu, niewątpliwie zapobiegnie ewentualnym dalszym próbom jego podrożenia. Niestety, realizacja [illegible] rać, nie zaszczyt to jeszcze wcale, żeby był [illegible] zyrzałem do ogólnego potanienia pieniądza, a tem samem także, do obniżenia kosztów produkcji i cen. W pewnym zakresie, [illegible] tak się stanie. Widzieliśmy, że [illegible] stanie się wszelki kredyt w Banku Polskim. Pójście innych instytucji kredytowych w charakterze publicznym za przykładem instytucji centralnej może jeszcze rozszerzyć zakres korzystających z tego tańszego kredytu. Jednak wyniesione źródła kredytu najmniejszej nie zastąpią całego ogromnego zapotrzebowania na cele gospodarcze. Tym czasem kształtowanie się stopy kredytowej na tym prywatnym rynku pieniężnym, lecz rym, poza sferą działania Banku Polskiego i instytucji związanych, nabiera zawsze odpowiedniego prawa podaży i popytu. Póki więc na tym prywatnym rynku pieniężnym stosunek zapotrzebowania do rozporządzalnych środków będzie równie anormalny jak dotąd, zastosowanie potanienia stopy procentowej w kraju spodziewać się nie możemy. Rząd może najwyżej wkroczyć w tę dziedzinę przez określanie pojęcia lichwy pieniężnej i zagrażanie jej sankcjami karnemi, ale także rozporządzenia nowych kapitałów nie wytrzymają i nakładają w życie [illegible] jak tylu innych, marzeń Hiera. Sterdziall to przecież niedawno [illegible] p. premjer.

Z powyższych przyczyn nie odważamy się mieć nadziei, żeby w następstwie obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski sytuacja na naszym rynku pieniężnym nieco miała [illegible] przeciwstawiając jego praktycznego znaczenia, uważamy to zarządzenie za słuszne i racjonalne, wierzmy, że w pewnej mierze przyczyni się ono skutecznie do potanienia kredytu w Polsce. Od tego kardynalnego zagadnienia zależy nad bezwzględnie cały dalszy przebieg naszego przesilenia szanacyjnego.

E. B.

Polityka taryfowa kolei.

Konieczność wprowadzenia bezpośredniej komunikacji z Włochami.

Stosunki handlowe między Polską a Włochami w ostatnim roku bardzo się ożywiły. Eksport nasz do Włoch jest wprawdzie jeszcze niedostatecznie rozwinięty, a to przeważnie z tego powodu, że nie posiadamy dogodnej komunikacji z Włochami. Artykuły wywozu z Polski do Włoch stanowią: produkty spożywcze, jak żyto, fasola, słód, płatki ziemniaczane, następnie materjały drzewne, węgiel i t. d. Jest więc szereg artykułów, które moglibyśmy eksportować do Włoch, gdzie jest zapotrzebowanie i pobyt na nasze towary. Do rozwinięcia naszego eksportu potrzebna nam jest w pierwszym rzędzie dogodna i tania komunikacja z Włochami. Podczas gdy wywóz z Polski do Włoch w pierwszym półroczu r. b. wyniósł zaledwie 66,813 q., przywóz w tym samym okresie wyniósł ok. 332,310 q. Z Włoch przywozimy do Polski przedewszystkiem [illegible], następnie owoce i inne artykuły żywnościowe. — Utrudnione i drogie komunikacje wpływa bardzo ujemnie na [illegible] cen, sprowadzanych towarów i dlatego szerokie warstwy kupiectwa i konsumentów zainteresowane są w tem, aby komunikacja z Włochami była dogodna i tania.

Kwestją tą zajęło się obecnie ministerstwo kolei żelaznych, które zaprosiło urzędy wszystkich państw, uczestniczących w komunikacji między Polską a Włochami na konferencję, mającą się odbyć w Krakowie w dniu 14 grudnia r. b.

Niemały przymiot możemy, że dotychczas komunikacja z Włochami jest bardzo utrudniona. Trudności te są przeważnie natury technicznej: transport z Włoch przechodzi przez Austrję, Austrję i Czechosłowację — lub przez Austrję, Szwajcarję i Niemcy — do Polski. Kupiec polski, chcąc sprowadzić [illegible] lub [illegible] przez [illegible] Włochy, [illegible] Austrji lub [illegible] Austrji lub [illegible] [illegible] Austrji [illegible] [illegible] [illegible]

Dobra reklama nic nie kosztuje—płaci za nią klijent.

FUTRA

[illegible] w pierwszym źródle [illegible]

[illegible]

[illegible] w [illegible]

Skład Futer

Z. Drobkin

[illegible] Tel. 572-84.

[illegible] piętro m. 11.

Na rozsrzały i za gotówkę.

[illegible] 4185—1

[illegible] granic przewodnego do pogranicza polskiego. Przekazywanie pieniędzy z góry na domowin jest dla polskich kupców i przedsiębiorców nie tylko niedogodne, lecz nawet ich są poważne straty na kursie walut, oraz na koszty pośredników, którzy w łamanej komunikacji mają wpływ przewodnie do granicy włoskiej i następnie do granicy polskiej.

Po za wprowadzeniem bezpośredniej komunikacji t. j. bezpośredniego listu przewozowego, jest jeszcze bardzo ważna kwestia a m.: koszt przewozu. Obecnie przewóz z Włoch do pogranicza polskiego przez Austrję i Czechosłowację kosztuje od zł. 22,50 za 100 kg. (ważonych), podczas gdy przewóz tych samych towarów przez Szwajcarję i Niemcy do pogranicza polskiego kosztuje — wobec obniżonej taryf niemieckich dla przewozów tranzytowych — zaledwie ok. zł. 18 za 100 kg. [illegible] tą ostatnią drogą jest prawie o 400 km. dłuższa, niż przez Austrję i Czechosłowację. Wreszcie musimy wziąć pod uwagę, że przez przywozowych z Włoch towarów przedstawiają artykuły spożywcze, a więc ulegające łatwo psuciu, tak że musimy towary te kierować drogą jakoby [illegible]

Na fakt ten delegaci nasi mieli zwrócić uwagę przedstawicieli [illegible] Austrji i Czechosłowacji podczas konferencji w Krakowie. Oba te kraje są zainteresowane [illegible] transporty z Włoch do Polski przechodziły przez [illegible] terytorja i dlatego też powinny łącznie przejąć na siebie konkurencję wobec taryf niemieckich. Ma[illegible] konjunktury i stworzenie bardzo dogodnej taryfy dla przewozu naszych towarów z Włoch. Nasi delegaci w Krakowie mieli jednak po [illegible] wiadomościami fachowemi posiadać również rutynę kupiecką, aby mogli dobitnie dowieść przedstawicielom [illegible] [illegible] Austrji i Czechosłowacji, że przeniesienie naszych transportów na ich terytorja leży bezwzględnie we własnym interesie tych państw. Byłoby bardzo wskazane dla dobra sprawy, aby ministerstwo kolei zaprosiło również ze swej strony kilku fachowców z branży transportowej, którzy najlepiej poinformowani są o potrzebach i konieczności [illegible], będą [illegible] z eksporterami, jak z im[illegible] w Polsce w stałym kontakcie i znając dokładnie [illegible] transportów. Udział fachowców ze strony kupieckiej przy rozpatrywaniu sprawy, jaka jest wprowadzenie bezpośredniej komunikacji z Włochami przez Austrję i Czechosłowację, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia naszej organizacji kolejowej do poziomu analogicznych organizacji na zachodzie Europy.

Arnold Pirkmutter.

Tydzień giełdowy.

Giełdy [illegible] [illegible] w [illegible] giełdy [illegible]. Nie [illegible] [illegible] [illegible]

Największy wybór w Warszawie.

Krajowa Wytwórnia
S. ANUSZEWICZ
Długa, Pasaż Simonsa
Sklep № 63, po stronie domu Staszica
telef. 126-01.

POLECA:
Ulstery męskie, damskie i [illegible]
FUTRA
Manufakturę, kołdry na wacie
kapce i pledy.

Najdogodniejsze warunki spłaty.

FR. GETTER WEDLINY

poleca wyrobu własnego znane ze swej dobroci

Złota № 20, róg Wielkiej, tel. 84-20 i 184-19 Hurt. Detal.

W każdym domu piją herbatę
W. Wysocki i S-ka
Gran. MOSKVA
bo ona jest najlepszą!
T-wo „Polanto"
Warszawa, Przejazd 5, tel. 301-84.
4551

Złote lub Czerwone Złoto wymienia się w celach [illegible]
BIAŁE ZŁOTO 22 K. [illegible]
w kopalniach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
BIAŁE - ZŁOTO - BIAŁE - ZĘBY,
ŻÓŁTE - ZŁOTO - ŻÓŁTE - ZĘBY
a więc żądajcie u swych PP. Lekarzy dentystów BIAŁE 22 K. ZŁOTO BARONA
Skład Główny
Rafinerja i Laboratorjum Metali Szlachetnych
JAKÓB BARON
Warszawa, ul. Królewska Nr. 39.
4899—6 Telefon № 245-33.

ubeda (referent dyr. Kmita), utworzenie rezerwy zbożowej (ref. poseł Bogusławski); zaopatrzenie ludności w cukier (ref. pos. Łypacewicz); wprowadzenie ulg celnych na Śledzie (ref. dyr. Łukasiewicz); komunikat o zakazie wywozu zbóż, oraz sprawy organizacyjne a mianowicie wybór komisji ogólnej R. Sp., przekazanie komisji ogólnej wniosków niezałatwionych przez komisje rolną i przemysłową; powołanie do życia biura badania cen.

KRONIKA KRAJOWA

CALENDARJUM.

Posiedzenia akc. w Warszawie.

1 grudnia.

Podleski syndykat rolniczy sp. akc., Kraków, Przedmieście 7 m. 3 g. 10 i pół.

Dobra i Zakłady przemysłowe „Kisielnica" Bogdana Kisielnickiego ul. Kredytowa 14 m. 4 g. 6.

Zakłady przemysłu drzewnego „Wiór" ul. Czackiego 5 godz. 7.

2 grudnia.

B-cia Jabłkowscy ul. Szkolna 10 (lokal Stow. Kupców polskich) g. 3.

Tow. akc. ubezpieczeń „Polonja" Plac Napoleona 3 g. 5.

Tow. akc. „Vita" Plac Napoleona 3 godz. 6.

3 grudnia.

Polska Fabryka ekstraktów garbarskich Smocza 43 godz. 11.

4 grudnia.

Tow. Ubezpieczeń „Orzeł" ul. Fredry 8 (Bank Dyskontowy Warszawski g. 5.

5 grudnia.

Warszawskie akc. tow. pożyczkowe na zastaw ruchomości Szkolna 10 (lokal Stow. kupców polskich g. 6).

Krajowa hurtownia barbaty dawnej M. Sommlin, Al. Jerozolimskie 18 w lokalu Banku Prywatnego) godz. 6.

Bank Handlowy w Warszawie ul. Traugutta 7-9 godz. 5.

Magazyn Bławatny „Nouveauté" ul. Senatorska 22 (Stow. Kupców polskich) godz. 1 i pół w.

Zmiana taryfy towarowej.

Jak nas informują, min. kolei opracowuje obecnie nową taryfę towarową, która ma wejść w życie z dn. 1 stycznia 1925 r. i zastąpić nieliczoną ilość dodatków i dopełnień, obowiązujących w chwili obecnej. Nowa taryfa jest wynikiem poważnych badań naszych stosunków gospodarczych i ma odpowiadać zarówno interesom państwowym, jak też warunkom przemysłu i handlu. Przewidywane są liczne zniżki, w pierwszym rzędzie na przedmioty krajowego eksportu, jak materjały drzewne i kopalniane.

Z RYNKÓW DEWIZOWYCH

(Poprzednie kursy w nawiasach).

Wczoraj notowano w Zurychu (ściślejsze Nowy York 517.00 (518.—), Londyn 23.98.00 (24.00.00), Praga 15.50.00 (15.65.00), Medjolan 22.75 (22.48.00), Paryż 27.73(27.75), Budapeszt 0.0069.50 (0.0069.50), Bukareszt 2.65.00 (2.65), Helsingfors 7.50(7.50.00), Wiedeń 72.85 (73.00), Holandja 209.25 (209.00), Sofja 3.75.00 (3.75.00), Berlin 1.23.90 (1.23.60)

Z giełdy krakowskiej (Cedula kursów giełdy krakowskiej). Notowania w złotych: Polbank Bank Przemysłowy C 11 — 0.34, Bank Handlowy II. 0.25—0.30, Bank Hipoteczny II. 0.35—0.40, Ziemski Bank Kredytowy I-III 0.15 — 0.17, Powszechny Bank Kredytowy I-III 2.05—2.07, Bank Komercyjny 0.20 — 0—, Bank Zw. Sw. Zarob. 6.00—0.00, Tekan (P. T. H.) 0.32—0.00, Impex I-IV 0.00—0.00, Pharma I-IX 0.85—0.00, Polski Glon 0.50—0—0 Żegluga Polska I-III 0.17 — — Zwierzeniecki I-IV 10.20—10.40 H. Cegielski I-VIII 0.33—0.00, Parowozy I-III 0.34—0.35, B-cia Bolęcicy 0.00 — 0.00, Trzebinia (maszyny) 0.75—0.00, Portisk I-III 1.00—0, Górka Camoni 16.00—16.25, Sierza Górnicza 4.70—4.85 T. P. O. I-IV 2.45—2.90, Polska Nafta 0.60—0.65, Pokucie 0.30—0.42, Strug 0.80—0.75 Rymgod 0—0—0. Syndykat Kosmetyczny 0.00—0.00, Krakus IV 0.74—0.75, Przetwórnia w Tczewie 4.25—7.00—, Chodowicz IV 5.40—0.00 Cukrów I 0.52—0.54, Chybie 0.00—0.00, Arot 0.26, Sierza Elektryczna 0.22—0.00, Fabryka Papieru Rybnik 0—0, Tekstylprzędza 0.00—0.00.

Z giełdy warszawskiej. Akcje. Frankfurcie. Notowania w złotych. Bank Hip. Akc. 0.30—0.39, Bank Handlowy 0.25—0—, Bank Hipoteczny 0.90—0.98 Bank Ziemski Kredyt. 0.16—0.17, Bank Przemysłowy 0.33—0.34, Browary Lwowskie 10.25—10.30, Tow. Chodowicz 5.85—5.80, Tow. Akc. Kamnik 0.—0.— Emilia 0.00—0.30, Gutta 0.25—0.28, Cegielski 0.34—0.36, Tow. Cukr. 16.00—00.00, Ofiara 2.35—2.40, Rhenoleum 0.51 Parowozy 0.35—0.34, Portel I-IV 0.24 — 0.25, Chybie 0.00—0.00, Polska Nafta 0.00, Pokucie Tow. Budowl. 0.25—0.00, Pokucie 2.35 — 2.50, Tyrwola 4.70—4.95, Siersza elektryczna 0.22 — Tzep 3.00—3.05, S. A. Ekspłoatacja soli potasu 0.—0.—, Tow. Zielenieewski 10.35—10.40, Arot 0.00—0.00.

Z giełdy poznańskiej. Cedula urzędowa. Akcje. Notowania w markach. Bank Parkiewczy Śrzyg. 0.00—0.00, Bank Kolonialno-Połocki 4.00—4.00, Bank Poznański 0.00 — Bank Przemysłowców 2.00, Bank Zw. Sp. Zarob. 6.00—0.00, Polski Bank Handl. Poznań 2.00, Poznański Bank Ziemian 2.00, Bank Malkowy 0.00, Rybnik 1.30, Bartkowski 0.00, Brzeski Roto 0.00 Cegielski 0.00, Centrala Skór 1.45, Cukrownia Zduny 0.00, Gopanie 0.00, C. Hartwig IV 1.25, Hartwig Kantorowicz 1.30—0.00 Kamnik Włocławek 3.00—0.00, Intro 0.00, Lednica 0.00, Lubań 0.00, Dr. Roman Ray 27.00, Miljonówka 0.00, Młyn Poznański 0.00, Nowodworskie 0.00, Pandowski 0.00, Piaski 0.25, Poznańska Bank Drzewny I-VI 0.00, Poznańskie 0.25, Szarogrodzka Bank Ziemski 0.00, Tyrwola 4.70—4.95, Zieleniewski Wielkie 0.00 — Tzep 3.00—3.05, S. A. Eksploatacja soli potasu 0.—0.—, Tzep Zielenieewski 10.35—10.40, Arot 0.00—0.00.

Z giełdy poznańskiej. Cedula urzędowa. Akcje. Notowania w markach. Bank Parkiewczy Śrzyg. 0.00—0.00, Bank Kolonialno-Połocki 4.00—4.00, Bank Poznański 0.00 — Bank Przemysłowców 2.00, Bank Zw. Sp. Zarob. 6.00—0.00, Polski Bank Handl. Poznań 2.00, Poznański Bank Ziemian 2.00, Bank Malkowy 0.00, Rybnik 1.30, Bartkowski 0.00, Brzeski Roto 0.00 Cegielski 0.00, Centrala Skór 1.45, Cukrownia Zduny 0.00, Gopanie 0.00, C. Hartwig IV 1.25, Hartwig Kantorowicz 1.30—0.00 Kamnik Włocławek 3.00—0.00, Intro 0.00, Lednica 0.00, Lubań 0.00, Dr. Roman Ray 27.00, Miljonówka 0.00, Młyn Poznański 0.00, Nowodworskie 0.00, Pandowski 0.00, Piaski 0.25, Poznańska Bank Drzewny I-VI 0.00, Poznańskie 0.25, Szarogrodzka Bank Ziemski 0.00, Tyrwola 4.70—4.95, Zieleniewski Wielkie 0.00 — Tzep 3.00—3.05, S. A. Eksploatacja soli potasu 0.—0.—, Tzep Zielenieewski 10.35—10.40, Arot 0.00—0.00.

NOTOWANIA DEWIZ I WALUT.

ZURYCH 29.11 (PAT). Kursy przeciętne. Holandja 209.25, Berlin 1.23.90, Nowy Jork 517.00 Londyn 23.98.00 Paryż 27.93, Medjolan 22.50.00 Praga 15.50.00 Budapeszt 0.69.50 Bukareszt 2.65, Wiedeń 72.95 Helsingfors 7.50.00, Sofja 3.75.00

WIEDEŃ 29.11 (PAT). Devizy. Warszawa 13.690, Berlin 168.— (z b.) Nowy York 700.— Zurych 1350, Londyn 32.500, Paryż 37.40, Medjolan 30.07 Budapeszt 0.00 Belgrad 10.02 Praga 21.00 Amsterdam 283.60 Bruksela 34.34, Chrystjanja 104.60, Kopenhaga 1.480, Madryt 96.30, Sofja 5.10.

Waluty polskie (8000 mem. 1000 inw. 50 l.) dolar 70400, frank szwajcarski 1.500, funty szterlingów 326.700, frank francuski 3710, lira 3.[illegible] korony węgierskie 92.97 korony czesko-słowackie 2114 [illegible] 33.90, duńskie 123.00, holenderskie 283.50, jugosłowiańskie 12.[illegible], norweskie 103.[illegible] rumuńskie 380.00, hiszpańskie 5110.

PRAGA 29.11 (PAT) Dewizy Amsterdam 13.72.00, Berlin 809.— Chrystjania — Kopenhaga — Stokholm — Zurych 655.50, Londyn 15[illegible].50, Nowy Jork 33.95, Wiedeń 4.70.25 Paryż 182.00.—

GDAŃSK, 29.11 (PAT.) Giełda pieniężna. Notowania w guldenach gdańskich. Gotówka 100 marek polskich 129.80—130.450, 100 [illegible] 104.5[illegible] — telegraficzny wypłata na Londyn 25.13—25.19 [illegible] Zurych 504.0—[illegible] Warszawa 101.25—104.62, Nowy York 5.4389—5.4562.

BERLIN 29.11 (PAT). Giełda dewizowa. Notowania w bilionach marek: [illegible] drugiej [illegible] 4.19, funty st. 19.445, franki [illegible] 22.30, holandje [illegible] 169.47, Buenos Aires 1.560, [illegible] 1.60, Belgja 27.[illegible] 30.12 Norwegja 61.89—62.21, Dania 73.245—73.[illegible] Szwecja [illegible] 113.16 Finlandja 10.525—10.580, Włochy 18.[illegible]—18.30 Londyn 19.39[illegible]—19.495, Nowy York 4.19—4.21, Paryż 22.04—22.16 Szwajcarja 80.48—81.28, Hiszpanja 57.[illegible]—58.43, Portugalja 18.45—18.[illegible] 1.62, Praga 12.58—12.64 Sofja 3.05—3.07 Budapeszt 0.0063—0.63, Odessa [illegible] Rio de Janeiro 0.47 [illegible] Jugosławja 60.08 [illegible]

PARYŻ, 29.11 (PAT. Dewizy. Amsterdam Anglja 86.50, Ameryka [illegible] Belgja [illegible] Szwajcarja 340.75, Hiszpanja 245.[illegible] Szwecja 313.[illegible] Włochy [illegible] Wiedeń 20.27, Rumunja 2.[illegible]

LONDYN 29.11 (PAT). Nowy York 4.63.[illegible] Francja 96.10.50 Belgja [illegible] Szwajcarja [illegible] Hiszpanja 31.62.50, [illegible] Berlin [illegible]

NOWY YORK 29.11 (PAT). Kurs dzienny 2.50 pr. Przelew na Londyn 4.[illegible] na Berlin 4.95.[illegible] na Paryż 4.[illegible] na Amsterdam 40.[illegible] na Bruksele [illegible] na Pragę 4.[illegible] Belgrad 2.90—23.82

GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWE

Zboża.

POZNAŃ, 29.11 Żyto 1.[illegible] Pszenica 29.00—35.00 Jęczmień — [illegible] 24.00—26.00, Owies 26.[illegible] Mąka żytna 0 proc. 0.50—[illegible] Mąka pszenna 65 proc. [illegible] Mąka żytna [illegible] Otręby żytnie 13.00, [illegible] pszenna [illegible] Ziemniaki jadalne 0.00 [illegible] Nasiona czerwona 0.00, [illegible] czyna biała [illegible] Słoma żytna [illegible] Słoma żytna prasowana 3.[illegible] Siano naturalne [illegible] Siano prasowane [illegible]

BERLIN 29.11 (PAT). Giełda zbożowa. Pszenica mieszana 238—225, żyto mieszane [illegible] jęczmień zimowy 1.0 — 2.0, jęczmień letni [illegible] mąka pszenna 29.50—32.50, mąka żytna [illegible] śrut pszenna 13.80 — 14.00, [illegible] Nasiona czerwona [illegible] Nasiona [illegible] Nasiona [illegible] Nasi

Obchód listopadowy w Białymstoku — Akademja w Teatrze miejskim.

Do [illegible] zebranej publiczności przemówił w krótkich, a jędrnych słowach prof. tut. państwowego męskiego gimnazjum Czarnecki, [illegible] przebieg [illegible] wy[illegible] nocą listopadową.

Następnie odegrano 3 aktową sztukę historyczną Stanisława Kozłowskiego p.t. „Jeniec Napoleona".

Akcja rozgrywa się w Badinie w roku 1806, gdy ów bóg wojny, otoczon chmurą pułków ciskał grom po gromy, akcja zaczyna się w pałacu magnata polskiego Korczaka, jednego z tych, którzy po rozbiorach pogodzili się ostatecznie z myślą o utracie niepodległości Ojczyzny i szukali porozumienia z rządem pruskim. U Korczaka spotykamy emigranta francuskiego Henryka Langeron, ongiś ulubieńca Napoleona a dziś ukrywającego się przed wyrokiem śmierci wydanym za rzekome knowanie polityczne. Langeron zyskał serce Karoliny, córki Korczaka. Nagle na arystokratów pruskich goszczących w salonach Korczaka i marzących o sławie i zwycięstwie oręża pruskiego pada hiobowa wieść jak grom „Jena". — armja pruska rozbita, wojsko ucieka w cztery strony świata, Król uciekł, książe Ludwik zginął. nowa epoka w dziejach się zaczyna, Napoleon wkracza do stolicy Prus, wszyscy kłaniają się nowemu panu i żebrzą jego łaski.

Langeron, który mimo niechęci do Napoleona czuł się francuzem, kochającym kraj, chce wstąpić do armji francuskiej, by w ten sposób okupić swe winy, i mówi:

„wracam do armji, złożyłem podanie,
na to wojskowa pozwala ustawa,
abym wśród wojny odzyskał swe prawa"

— jednak mściwy Korsykanin nie zapomniał o tym drugim, — jak go nazywa Wrutuzie — Langeron musi uciekać, gdyż stary wyrok ma być nazajutrz wykonany.

Za namową Marszałkowej Adeli i Karoliny Langeron ma udać się do Warszawy, znajdującej się jeszcze w rękach Prusaków i tam wywołać powstanie Polaków, towarzyszy mu książe Walberg, który wiezie tajne raporty hrabiego Hatzfelda Obaj jednak wpadają w ręce Napoleona. Napoleon uwalnia księcia Walberga, gdyż ten tylko spełnił otrzymany rozkaz, aresztowany hrabia Hatzfeld na skutek interwencji wielkiego marszałka Berthiera i uroczej jego żony z Hatzfeldów Berty również puszczony jest wolno, a tylko Langerona ma spotkać śmierć.

Napoleon jednak chce być wspaniałomyślny — gwiazda jego dochodzi do zenitu błysku, gdyż już Kostrzyn się poddał, zdobyta Szpandawa, a wszystkie drogi na wschód ma otwarte — dlatego też nie może się oprzeć urodowi Karoliny Korczakówny, wyjaśniającej na cel zamierzonego wyjazdu Langerona do Warszawy — gdyż „choć jeszcze Poznania nie przejechał bramy a jednak go już polskie opętały damy" i na dawnym wyrokiu Langerona kładzie charakterystyczną rezolucję:

„Jeniec Napoleona staje się jeńcem
swej narzeczonej,
bo go ocala jej dzielna obrona
w myśl senatowi danego zlecenia
Hrabia Langeron do czci przewrócony
do swych majątków i do swego mienia
lecz pod warunkiem, że w szeregach stanie
jak prosty żołnierz odbędzie kampanję"

Kozłowski dał już nam cały szereg sztuk, granych na scenach polskich, cieszących się zawsze wybitnem powodzeniem, dość wspomnieć „Turniej", „Ewę Frank", „Kazimierza i Esterkę", „Djanę", „Złotą Kaczkę" i wiele innych, i sztuka „Jeniec Napoleona" nie odbiegła od wymienionych, od pierwszej sceny umiała zainteresować widza i utrzymać to zainteresowanie do końca

Przyczyniła się do tego staranna wystawa przy stylowych kostjumach i dobrej grze artystów, wśród których wyróżniał się jak zawsze dyrektor Skąpski, odtworzywszy jak najsubtelniej trudną kreację Napoleona. Miłe i sympatyczne wrażenie robiła p. Lejczykówna w roli Jerzego Korczaka.

Całość wypadła bardzo dodatnie i zrobiła jak najlepsze wrażenie na publiczności.

Szkoda tylko, iż sztuka tak starannie i z takim nakładem kosztów wystawiona mimo święta narodowego ściągnęła tak nieliczną publiczność — w rezultacie czego dochód z przedstawienia nie pokrył nawet przyjazdu artystów i kosztów wynajęcia sali.

KRONIKA.

Sprawozdanie poselskie Polskiego Stronnictwa Ludowego (Piasta). W niedzielę odbyło się w sali teatru „Palace" zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zapowiedziane przemówienia leaderów stronnictwa posłów Witosa i Dębskiego ściągnęły tłumy publiczności, które nie mogły pomieścić się w sali teatru i na galerjach. Poseł Dębski w dłuższem rzeczowem przemówieniu omówił sprawy zagraniczne państwa polskiego. Na tle znanych obrad genewskich podkreślił pokojowe usposobienie Polski. Zaznaczył jednak że wobec odwetowych tendencji sąsiadów musimy być stale czujnymi i troszczyć się o przygotowanie do obrony.

Prezes Witos rozpatrywał politykę wewnętrzną państwa. Zaznaczył z naciskiem, że partja jego ma przedewszystkiem interes państwowy na względzie. Rozbicie Sejmu na dwadzieścia kilka stronnictw, niemożność stworzenia jakiejkolwiek większości prowadzi kraj na manowce i nie porwala na utrwalenie porządku. Konieczna jest zmiana konstytucji, wzmocnienie władzy prezydenta, zniesienie Senatu, lub powiększenie jego atrybucji i zmiana ordynacji wyborczej. Ilość posłów powinna być mniejsza.

Następnie posłowie odpowiadali na zadawane im pytania, przyczem wszystkie uwagi krytyczne interpelantów zostały natychmiast odparowane z powodzeniem.

Pismo pożegnalne ministra Hübnera do Pana Wojewody Rembowskiego Minister Spraw Wewnętrznych Hübner ustępując z zajmowanego stanowiska, złożył Panu Wojewodzie Rembowskiemu i Jego urzędnikom podziękowanie za współpracę ze złożeniem życzeń dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa

Zw. Metalowy S. S. P. wysunął żądanie podwyżki płacy o 40 proc. dla rzemieślników i robotników przemysłu metalowego.

Podanie zostało przesłane do pracodawców i Inspektora Pracy o zwołanie przedstawicieli z obu stron w jak najbliższym czasie celem pertraktowania w powyższej sprawie.

Wykłady na kursach handlowych wieczorowych rozpoczną się we wtorek dn. 2 grudnia b. r. o g. 7 wiecz. w lokalu gimnazjum II przy ul. Warszawskiej (gmach Sądu Okręgowego).

Obchód listopadowy w świetlicy policyjnej. Inspektor Chluski, troskliwie dbający o duchowe potrzeby podkomendnych, zorganizował w dniu 29.XI. b r. uroczysty obchód rocznicy listopadowej w świetlicy policyjnej.

Obszerną i starannie udekorowaną salę widowiskową szczelnie zapełnili wyżsi i niżsi funkcjonarjusze P. P.

Odczyt o powstaniu listopadowem wygłosił wykładowca okręgowej szkoły policyjnej, referent prasowy Urzędu Wojewódzkiego p. Strzelecki poczem Pan Wojewoda Rembowski który swą obecnością uświetnił uroczystość w gorących a jędrnych słowach przemówił okolicznościowo do zebranych.

Następnie odegrano „Skazaniec" i „Wykradzenie 10 więźniów z Pawiaku"

Rocznica listopadowa w Sokole. Towarzystwo Sokół zorganizowało w ubiegłą sobotę dla swych członków i wprowadzonych gości w lokalu własnym uroczysty obchód rocznicy listopadowej.

Ruchoma Wystawa Higjeniczna. Dowiadujemy się, iż Wydział Zdrowia Magistratu poczynił kroki w celu sprowadzenia ruchomej wystawy higjenicznej do Białegostoku. Wystawa ta zorganizowana przez Miejski Instytut Higjeniczny m. Warszawy, była już w Brześciu i Łucku. Na wystawie będą udzielane objaśnienia przez miejscowych fachowców oraz dwóch przedstawicieli Instytutu Higjenicznego.

Zebranie. Dzisiaj na godz. 6 po poł. zwołanem zostało przez p. p. o. starostę Tchórzewskiego zebranie w sprawie utworzenia Komitetu daru narodowego dla p. Marii córce — Skłodowskiej.

INFORMATOR.

SKŁAD FUTER
F. JANKIELEWICZ
Sienkiewicza № 18.
Wielki wybór — foki, lisy, małpy, krety, karakuły i inne

„NERVOSAN" jest jedynym wskazanym środkiem leczniczym przeciw EPILEPSJI i innym CIERPIENIOM NERWOWYM, które dla swego zniku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i zachwianej przemiany materji, przez wytwarzanie substancji krwiotwórczych i odżywianie komórek nerwowych 124
„NERVOSAN" żądać w każdej aptece

Prenumerujcie „Białostocki Kurjer Polski".

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
w Białymstoku.
ul. Lipowa Nr. 28. Telefon Nr. 130.
POLECA
MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, WYROBY ŻELAZNE, ŻELAZO i t. p.
WĘGIEL OPAŁOWY, KOKS, WAPNO, CEMENT ORAZ SMARY.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
poleca się znany od lat wielu JECOROL MAGISTRA A. Bukowskiego
Regestr M. Z. P. № 214
Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałk. waska 54, telefon 13-19. 147
Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegać się naśladownictwa.
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski" i markę ochronną trójkąt ze statywą

FARBYKA MECHANICZNA
Wiktora Winawera
WARSZAWA,
Leszno Nr. 104, telefon Nr. 159-28
istnieje od roku 1858.
SPECJALNOŚĆ:
Kasy ogniotrwałe, pancerne
Skarbce (Safes)
Szafy żelazne: bankowe, depozytowe
Kufry żelazne
Kasetki

Prof. Jan KOROBKOW
(PIANISTA)
udziela lekcji gry fortepianowej, (niższy, średni i wyższy kurs) akompanjament, studjowanie partji operowych (akompanjator klasy śpiewu prof. Justinianiego i prof. Sobolewskiej).
Adres: ul. Sienkiewicza 34 m. 8.
od g. 4—6 p.p. 77

Ogłoszenia drobne.

1 Dwupłaszczowy kożuch 2 0 ok. 10 m. długości ze składu w Białymstoku tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod podany numer. 152

Zgubiono legitymację Szklorewicz Fajwel wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku. 162

Cena [illegible] miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp 8.00.
[illegible] za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0.40 — zwyczajne — Złp. 0.16 — drobne za wyraz — Złp. 0.12. Ogłoszenia sanitarzyczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych udziela się [illegible] proc. instytucjom społecznym i pozarządowym przed. Układ ogłoszeń odmiaspaltowych.
Wydawca i redaktor [illegible]
Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 61